

Politycy PO bojkotują TVP

KONTROWERSJE Lubelscy działacze PO zamierzają respektować decyzję centrali. – Słowo „szczujnia” bardzo pasuje do telewizji Jacka Kurskiego – komentuje jeden z posłów

STRONA 3

CZWARTEK 24 STYCZNIA 2019 r.

dziennik WSCHODNI

Arkady chcą się dogadać

LUBLIN Spółka Arkady nie chce płacić miastu 4 mln zł kary za niewykonanie podziemnego parkingu między ul. Lubartowską a Świętoduską

STRONA 5

Zawierzyli miasto Chrystusowi

POLITYKA I RELIGIA Burmistrz Opola Lubelskiego i starosta powierzyli samorząd „Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalane Serce Maryi”. Jak tłumaczą „aby dobrze i owocnie realizować powierzone im zadania potrzebują wsparcia Opatrzności”. Zawierzony Jezusowi Chrystusowi jest też Radzyń Podlaski, a Matce Boskiej miasto i powiat kraśnicki

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

„Akt oddania władz samorządowych Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalane Serce Maryi” miał miejsce 13 stycznia podczas mszy św. w kościele p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Opolu Lubelskim.

– Była to moja własna inicjatywa – przyznaje Sławomir Plis (PiS), burmistrz Opola Lubelskiego. – Podjąłem ją, bo jestem przekonany o potrzebie dokonania aktu zawierzenia. Wsluchiwałem się również w opinie przedstawicieli naszej lokalnej społeczności.

– Nie jesteśmy pierwszym samorządem w kraju, który to robi – dodaje Dariusz Piotrowski (PiS), starosta opolski. – O takich aktach zawierzenia słyszymy w mediach. Wzorem chrześcijańskiej pobożności pragnęliśmy powierzyć Jezusowi Chrystusowi nasze trudne sprawy: indywidualne, rodzinne i społeczne. Myślę, że dzięki temu proces rozwoju naszych instytucji i podejmowanych inicjatyw będzie przebiegał w atmosferze wzajemnej so-



– Jestem przekonany o potrzebie dokonania aktu zawierzenia – mówi burmistrz Sławomir Plis (z lewej). – Wzorem chrześcijańskiej pobożności pragnęliśmy powierzyć Jezusowi Chrystusowi nasze trudne sprawy – dodaje starosta Dariusz Piotrowski (z prawej)

lidarności i pozwoli wyciszyć niepotrzebne emocje.

– Według wszelkich statystyk zdecydowana większość mieszkańców naszej gminy, powiatu, a także naszej ojczyzny, to chrześcijanie. Zatem taki akt nie

powinien dziwić – stwierdza burmistrz. I cytuje staropolskie przysłowie. – „Bez Boga ani do proga”. Jako burmistrz jestem świadomy konieczności intensywnej pracy na rzecz dobra naszej lokalnej społeczności, ale jako osoba

wierząca mam również przekonanie, że każdy człowiek, a tym bardziej osoby pełniące istotne funkcje w życiu publicznym, potrzebują wsparcia Opatrzności, aby dobrze i owocnie realizować powierzone im zadania.

W nabożeństwie uczestniczyło kilkaset osób, w tym radni powiatowi i miejscy.

– Przewodniczący zapraszał nas na mszę świętą w intencji radnych. O tym, że będzie to również zawierzenie miasta i powiatu, nikt nie uprzedzał. O wszystkim dowiedziałem się już później. Byłem zaskoczony – przyznaje Karol Cygan (PSL), miejski radny, który z powodu zaplanowanego wcześniej wyjazdu w nabożeństwie nie uczestniczył.

– Każdy ma prawo do wyznawania wiary – uważa Romuald Śliwa, miejski radny KWW Mała Ojczyzna, który był obecny w kościele. – Podziwiam odwagę pana burmistrza i pana starosty, którzy nie boją się wiary demonstrować.

Innego zdania jest Dariusz Wróbel, który rządził tą gminą przez ostatnie cztery kadencje. – Myślę, że w zdecydowany sposób należy oddzielić świeckość urzędu od spraw tak osobistych jak wiara. Nie powinno się w taki sposób łączyć tych

dwóch obszarów – uważa były burmistrz. Jak przyznaje, decyzją swojego następcy jest zaskoczony.

W 2014 r. Jezusowi Chrystusowi za pośrednictwem Maryi Panny został zawierzony Radzyń Podlaski i jego mieszkańcy. Rok później w Częstochowie urzędnicy i radni zawierzyli miasto i powiat kraśnicki Matce Boskiej.

**DLA DZIENNIKA
WSCHODNIEGO**

Dorota Wójcik
prezesa lubelskiej Fundacji
Wolność od Religii

● Od 3 lat obserwujemy wzrost inicjatyw o charakterze religijnym, które wychodzą nie od mieszkańców tylko od polityków. Absolutnie jest to mieszanina porządków – sfer sacrum i profanum. Nieprzeznaczony jest rozdział państwa od Kościoła, nawet na zasadzie bezstronności, która jest zapisana w polskiej Konstytucji. Nie ma żadnej niezależności państwa od Kościoła. Jest za to współpraca polityków z duchownymi.

Prawie 16 milionów w puszcze prezydenta Adamowicza

15 991 076 zł

to wynik najbardziej nieprawdopodobnej zbiórki pieniędzy w historii polskiego internetu. Cała suma trafi na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Zbiórkę pod hasłem „Zapełnijmy po brzegi ostatnią puszkę Pana Prezydenta na rzecz WOŚP” założyła na Facebooku 14 stycznia gdańszczanka Patrycja Krzemińska. Zamierzała zebrać 1000 zł – zebrała prawie 16 milionów. To więcej niż Jurek Owsiak podczas pierwszego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 27 lat temu.

– Nie wiem jak mam wszystkim dziękować. To niesamowity poryw serc – mówiła pani Patrycja, gdy niespodziewanie akcja rozprzestrzeniła się na całą Polskę, a spr-

wą zainteresowały się ogólnopolskie media.

W wirtualnej puszcze w trakcie poniedziałkowej konferencji WOŚP, ok. godz. 13 było już ponad 1,5 mln zł. Jak się okazało, to był dopiero początek. Z godziny na godzinę przybywały kolejne tysiące, a potem miliony. Do akcji przyłączali się kolejni internauci, którzy nie tylko wpłacali pieniądze, ale i zachęcali do tego kolejnych. Entuzjazm był coraz większy.

„Nieprawdopodobne!”, „Petarda”, „Dziewczyno, tak zaainspirowałaś ludzi, że nie mogą spać po nocach” – pisali w sieci.

Niektórzy apelowali też do organizatorów zbiórki, by przedłużyła akcję. Krzemińska się na to nie zdecydowała. Jak tłumaczyła, zrobiła to po konsultacji z Jurkiem Owsikiem. Chciała też uszanować wolę rodziny, bo w pierwotnym założe-

niu zbiórka miała być prowadzona tylko w dniu pogrzebu zamordowanego prezydenta Gdańska.

Tuż przed końcem (we wtorek o północy) pieniądze płynęły już bardzo szerokim strumieniem. Co minutę suma na koncie rosła o kilkadziesiąt tysięcy złotych. Docelowo wyniosła 15 991 076 zł. Do okrąglonych 16 milionów zabrakło raptem 9 tys. zł. Pieniądze wpłaciło 264 tysiące osób z Polski i zagranicy.

Na koncie Fundacji WOŚP po 27. finale jest już blisko 60 mln zł z deklarowanych 92,1 mln zł. Wciąż można wpłacać pieniądze na rzecz WOŚP i brać udział w licytacjach. 8 marca fundacja poda ostateczną kwotę zebraną podczas 27. finału.

Paweł Adamowicz, który podczas gdańskiego finału został ugodzony nożem, kilka godzin wcześniej cieszył się na Facebooku, że w tym roku udało mu się zebrać do puszeki 5 613,11 zł.

– Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy pomogli pobić mój osobisty rekord – napisał w swoim ostatnim poście przed śmiercią. (KP) (AM)



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Tragiczny finał poszukiwań

Policjanci zakończyli poszukiwania 48-letniej Agnieszki R. z Uniszowic w gm. Konopnica. Zwłoki zaginionej odnaleziono w Warszawie. Mundurowi wyjaśniają okoliczności śmierci kobiety.

Agnieszki R. szukała rodzina, przyjaciele i policjanci. Kobieta zaginęła we wtorek 15 stycznia. Po godz. 7 wyjechała z domu swoim fiattem seicento. Zawiozła syna do szkoły w Lublinie. Później miała pojawić się w pracy, ale nigdy tam nie dotarła.

Bliscy szybko zgłosili zaginięcie Agnieszki R. Jej fotografię opublikowano w mediach. Policjanci prowadzący poszukiwania sprawdzili m.in. nagrania z kamer monitoringu. Jej samochód znaleziono na parkingu w galerii Tarasy Zamkowe. Okazało się również, że około godz. 8 kobieta wsiadła w busa do Warszawy. Z relacji kierowcy wynikało, że podróżowała sama. Informację o zaginionej przekazało stołecznym policjantom. W środę, w Warszawie wyłowiono z Wisły zwłoki. Okazało się, że to właśnie poszukiwana Agnieszka R. Mundurowi wstępnie wykluczyli motyw rabunkowy i udział osób trzecich w zdarzeniu. (JSZ)

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

0 4
9 772353 692645

Szczątki rosyjskich żołnierzy spoczęły w Baranowie

HISTORIA Na cmentarzu parafialnym w Baranowie (pow. puławski) pochowano szczątki ok. 80 rosyjskich żołnierzy, którzy 156 lat temu zginęli w starciu z polskimi powstańcami. Ich zbiorową mogiłę odkryto wiosną podczas budowy drogi ekspresowej S-17



Uroczystość pochówku odbyła się dzień przed 156. rocznicą wybuchu powstania na ziemiach polskich

Ponowny pochówek szczątków żołnierzy to efekt starań władz samorządowych gminy Baranów oraz proboszcza miejscowej parafii p.w. św. Jana Chrzciciela ks. Andrzeja Maleszyka. W poniedziałkowym nabożeństwie na cmentarzu w Baranowie uczestni-

czył również proboszcz prawosławnej parafii św. Równy Apostołom Marii Magdaleny w Puławach ks. Jarosław Szczur. Wśród zgromadzonych znaleźli się także samorządowcy z gminy Żyrzyn, władze powiatu puławskiego, przedstawiciele IPN-u oraz GDDKiA.

Na zbiorową mogiłę trafiono w maju ubiegłego roku podczas prac ziemnych na budowie drogi ekspresowej S17. Archeolodzy zabezpieczyli szczątki, a także m.in. guziki, pociski, rzeczy osobiste. Okazało się, że należą one do rosyjskich żołnierzy, którzy w pobliżu Żyrzyna w 1863 roku odnieśli sromot-

ną porażkę w walce z polskimi oddziałami powstańczymi.

Naszymi żołnierzami dowodził wtedy płk Michał Heydenreich „Kruk”, absolwent Akademii Sztabu Generalnego w Petersburgu. Bitwa rozegrała się po zasadzce zastawionej przez polskiego dowódcę na rosyj-

ski konwój wiozący pieniądze z dęblińskiej twierdzy do Lublina. Plan powstańców powiódł się, a Rosjanie odnieśli dotkliwe straty.

Według historyków, było to największe polskie zwycięstwo w trakcie całego Powstania Styczniowego. Po bitwie 14 polskich powstańców zostało pochowanych

na cmentarzu w Baranowie. Na tej samej nekropolii w ostatni poniedziałek spoczęły szczątki ok. 80 żołnierzy rosyjskich. Data ich ponownego pochówku nie była przypadkowa. Uroczystość odbyła się dzień przed 156. rocznicą wybuchu powstania na ziemiach polskich.

OPR. RS

Ewangelia według 14-letniego Mateusza

PASJA – Szczęść Boże, drodzy Bracia i Siostry – tak Mateusz Kondraciuk zwraca się do widzów na początku każdego swojego filmu na YouTube. Mówi o bożej miłości, znaczeniu spowiedzi, ale też odpowiada na trudne pytania

JACEK BARCZYŃSKI

Mateusz to uczeń jednej z wiodących szkół. Ma dopiero 14 lat. Mimo tak młodego wieku przyznaje, że już dwukrotnie spadały na niego chwile zwątpienia, w których odsuwał się od Kościoła.

– Nie modliłem się, nie chodziłem do kościoła... – wspomina w jednym z materiałów wideo.

W końcu stwierdził, że Bóg wystawił go na próbę. Chciał sprawdzić czy jest „mięczakiem, czy jego rycerzem”. W ten sposób tchnął w niego nową siłę i energię, by nadal mógł głosić jego miłość.

Mateusz zachęca swoich widzów do uczestnictwa w mszach świętych i częstych spowiedzi.

– Za monitorem siedzi chłopak, dziewczyna, w której jest pan Jezus – mówi Mateusz na jednym z filmów. – Wspiera mnie poprzez was.

Mateusz prowadzi swój vlog od 19 stycznia. Jego kolejne filmiki mają już po kilkaset wyświetleń. Dorobił się także ponad stu subskrybentów swojego kanału. Większość autorów komentarzy jest mu życzliwa.

„Ma chłopak swoje poglądy i się ich nie wstydzi”, „Brawo za odwagę”, „Ciężką drogę sobie wybrałeś. Ale nie pozostaje nam nic innego, jak tylko życzyć Ci powodzenia, a przede wszystkim wytrwałości”, „Zaiste powiadam Ci – jesteś kozaki”.

Przed kamerą Mateusz z wdziękiem posługuje się także młodzieżowym żar-



Kanał „Dla Boga” na YouTube istnieje od 19 stycznia. Ma 146 subskrypcji

gonem. W tym co mówi wydaje się bardzo szczery. I patrząc po komentarzach tak właśnie jest odbierany.

Mateusz nagrywa też filmy, w których odpowiada na trudne pytania widzów.

– Czy chciałbyś mieć kościół pod swoim wezwaniem? – zapytał go jeden z rozmówców. Odpowiedź brzmiała: – Jeśli zostanę papieżem, umrę i zostanę ogłoszony świętym, to na pewno tak się stanie.

Mateusz był już także pytany o to co sądzi o Pawle Ateście; o dzieciach, które piją alkohol; o dyskryminację „czarnych ludzi”. Na ostatnie pytanie odpowiada, że dyskryminacja to grzech, z którego trzeba się spowiadać,

a każdy człowiek jest taki sam. Nie lubi natomiast, kiedy pytania nawiązują do polityki.

– Mateusz od małego interesował się problematyką Kościoła, instytucją księdza i papieża – mówi Małgorzata Kondraciuk, mama 14-latka. – Nie ingerujemy w jego pasję i zainteresowania. To jego wybory.

Zapytaliśmy Mateusza jak jego aktywność na You Tube postrzega szkolna społeczność.

– Zdecydowana większość nie ma nic przeciwko temu, a nawet mnie wspiera – mówi Mateusz. – Są też i tacy, choć nieliczni, którzy mnie wyśmiewają. Nie przeszkadza mi to. Będę się za nich modlił.

Gdyby wybuchła wojna

ARMIA Wojskowe komisje lekarskie sprawdzą, czy nadajesz się do wojska. W lutym rusza kwalifikacja wojskowa. W naszym regionie obejmie ponad 14 tysięcy młodych ludzi

Tegoroczna kwalifikacja wojskowa będzie trwała od 4 lutego do 26 kwietnia. W Polsce obejmie ona około 210 tys. osób, przede wszystkim mężczyzn urodzonych w 2000 roku. Przed oblicze komisji będą wezwane roczniki 1995-1999, które nie posiadają jeszcze określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej. Wezwanie dostaną także panie urodzone w latach 1995-2000, które posiadają kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej. Wojsko zaprosi również kobiety, które w roku szkolnym lub akademickim 2018/2019 kończą naukę w szkołach lub

uczelniach medycznych i weterynaryjnych oraz na takich kierunkach jak psychologia, farmacja, pielęgniarstwo. Każda osoba podlegająca obowiązkowi kwalifikacji wojskowej dostanie wezwanie imienne. Osoby, które po raz pierwszy staną przed komisją, powinny zabrać ze sobą dowód osobisty, dokumentację medyczną (jeżeli taką posiadają), aktualną fotografię o wymiarach 35x40 mm bez nakrycia głowy, dokumenty potwierdzające wykształcenie albo zaświadczenie o kontynuacji nauki oraz posiadane kwalifikacje zawodowe.

PAWEŁ PUZIO

Nowy dyrektor od sejmiku

DZIAŁ KADR Kolejna zmiana kadrowa w urzędzie marszałkowskim. Dyrektorem Kancelarii Sejmiku Województwa Lubelskiego został Janusz Wawerski. Zastąpił w tej roli Alinę Piturę, która pozostaje zatrudniona na stanowisku urzędniczym. Janusz Wawerski jest absolwentem KUL, ukończył też studia podyplomowe z zarządzania w administracji i samorządzie terytorialnym w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie oraz kurs kwalifikacyjny dla oświatowej kadry kierowniczej w Lubelskim Samorządowym Centrum

Doskonalenia Nauczycieli. W urzędzie marszałkowskim pracuje od 2005 roku. Ma także doświadczenie samorządowe, obecnie jest przewodniczącym Rady Powiatu Puławskiego. Jest związany z Prawem i Sprawiedliwością.

– Pan Janusz Wawerski to samorządowiec z wieloletnią praktyką. Jestem przekonany, że jego wiedza, doświadczenie i umiejętności będą gwarantem kontynuacji bieżących prac i zadań kancelarii sejmiku – przekonuje Michał Mulawa (PiS), przewodniczący sejmiku województwa. **TOMA**

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biata Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Politycy PO bojkotują TVP

KONTROWERSJE Władze Platformy Obywatelskiej ogłosiły bojkot Telewizji Polskiej. Wzywają wszystkich członków partii do odmawiania udziału w programach publicznej telewizji. Lubelscy działacze PO zamierzają się dostosować do decyzji centrali. – Słowo „szczujnia” bardzo pasuje do telewizji Jacka Kurskiego – komentuje jeden z posłów

TOMASZ MACIUSZCZAK

„Narzędzie politycznej nagonki oraz partyjnej propagandy” – tym zdaniem PO jest obecnie Telewizja Polska.

„Polityka obecnego zarządu TVP prowadzi do groźnych podziałów społecznych i godzi w poczucie bezpieczeństwa Polaków. Ta sytuacja wymaga naszej stanowczej reakcji” – czytamy we wtorkowej uchwałe Zarządu Krajowego PO podpisanej przez przewodniczącego partii Grzegorza Schetynę.

Apeluje też do partyjnych działaczy o „całkowite powstrzymanie się od udziału w programach telewizji publicznej zarówno na szczeblu krajowym, jak i regionalnym”. Bojkot ma trwać aż do odwołania obecnego zarządu TVP.

To pokłosie krytyki, jaka spadła na Telewizję Polską w związku ze zmanipulowanymi materiałami o zabójstwie prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. W dniu jego śmierci „Wiadomości” wyemitowały news poświęcony mowie nienawiści, w którym przytoczono wypowiedzi tylko polityków opozycji. Po emisji tego materiału o odwołanie z funkcji prezesa stacji do szefa PiS Jarosława Kaczyńskiego za-



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

– Czy myślicie, że to wariat zabił prezydenta Adamowicza? Nie, zabił go wasz hejt! – mówił w poniedziałek pod siedzibą TVP Lublin Krzysztof Kamiński, przewodniczący lubelskiego KOD-u. Podobne protesty przeciwko nienawiści w przekazie telewizyjnym miały miejsce w wielu miastach Polski

apelował m.in. lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. Do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wpłynęło też wiele skarg indywidualnych.

Od lubelskich polityków PO słyszymy, że podporząd-

kują się decyzji partyjnej centrali.

– Po wydarzeniach ostatnich dni nie mam wątpliwości, że użyte przez kogoś słowo „szczujnia” bardzo pasuje do telewizji Jacka Kur-

skiego. Decyzja jest słuszna i tak należy się zachować – mówi nam poseł Stanisław Żmijan, który w grudniu i styczniu kilkakrotnie gościł w sobotnim programie „Tydzień między nami” na an-

tenie TVP3 Lublin. – Wczoraj dzwoniło do mnie z lubelskiego ośrodka, prawdopodobnie pod kątem udziału w kolejnym odcinku. Odpowiedziałem, że podzielam zdanie władz partii i nie będę

przyjmował zaproszeń do studia.

– Uchwała jest wiążąca i obejmuje wszystkich członków naszego ugrupowania. Zamierzam się do niej dostosować i myślę, że podobnie zrobią inni działacze z naszego regionu – dodaje Michał Krawczyk, związany z PO lubelski radny miejski.

W lutym ubiegłego roku bojkot lubelskiego ośrodka TVP ogłosił były poseł Kukiz’15, dziś związany z partią Wolność Jakub Kulesza. Było to po tym, jak dyrektor stacji Ryszard Montusiewicz wycofał z emisji odcinek programu „Pod ciśnieniem” (z czasem audycja została zastąpiona przez „Tydzień między nami”) poświęcony kryzysowi dyplomatycznemu między Polską i Izraelem, który został wywołany zmianą ustawy o IPN.

Prowadzącej program dziennikarce Montusiewicz zarzucił m.in. stronniczy sposób prowadzenia i brak przygotowania. Redaktor Małgorzatę Orłowską w obronę wzięli wówczas uczestniczący w nagraniu posłowie opozycji, a Kulesza zapowiedział, że przez dwa miesiące nie będzie przyjmował zaproszeń do studia. W ostatnim czasie można go już jednak było zobaczyć na antenie TVP 3 Lublin.

Rany zagoją się szybciej, a o bliznach zapomnij

WYNALAZEK Prawdopodobnie w czerwcu wejdzie na rynek innowacyjny plaster, dzięki któremu rany mają goić się szybciej, a blizny nie powstaną. W pierwszej kolejności skorzystają z niego pacjenci Centrum Leczenia Oparzeń w Łęcznej. O wynalazku, który powstał w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym, pisaliśmy rok temu. Jego twórcą jest lubelska firma Xeno GP (start-up stworzony przez lubelskich naukowców). Jak zapowiadał wówczas właściciel spółki, plaster miał trafić do sprzedaży w ciągu kilku miesięcy. Procedura rejestracji okazała się jednak bardziej skomplikowana. – Potrzeba było znacznie więcej czasu, bo to procedura rejestracji produktów medycznych trzeciej klasy. Będzie uznawana nie tylko na terenie Polski, ale całej Unii Europejskiej, więc plaster będzie mógł trafić również na rynki zagraniczne – tłumaczy dr Sebastian Radej, właściciel Xeno GP. – Zaczynamy jednak od województwa lubelskiego i Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej w Łęcznej. Potem zobaczymy jak to się będzie rozwijać i jakie będą potrzeby. Jak działa superplaster? – Przy stosowaniu tradycyjnych

metod opatrunkowych zmiana opatrunku jest bardzo bolesna i powoduje ponowne uszkodzenie nowopowstającego naskórka – tłumaczy dr Radej. – Nasz plaster nie wymaga zmiany. Jest nakładany tylko raz i zostaje na skórze do czasu zagojenia rany. W momencie kiedy naskórek jest już wystarczająco odbudowany, opatrunek zaczyna samoczynnie odstawać. M.in. dlatego nawet rozległe rany goją się znacznie szybciej. Dzięki innowacyjnemu opatrunkowi można też zapomnieć o bliznach. – Plaster zapewni środowisko zbliżone do nowych komórek skóry. Hamuje to rozległą rozbudowę tkanki łącznej czyli powstawanie tzw. bliznowców – zaznacza dr Radej. – Badania nie wykazały żadnych skutków ubocznych i przeciwwskazań. Jest więc bezpieczny i może być stosowany u wielu pacjentów – dodaje. Plaster może być także stosowany w kosmologii i dermatologii. – To bardzo dobre rozwiązanie w przypadku zabiegów złuszczeniowych naskórka, po których gojenie twarzy może trwać nawet kilka miesięcy. Teraz będzie ono trwało znacznie krócej, nawet kilkanaście dni – mówi Radej.

KATARZYNA PRUS

Przyjdź i zobacz jak pobiegnie ekspresówka

DROGI Nawet dziesięć osób dziennie przychodzi do Urzędu Gminy w Firleju, aby zobaczyć na dokładnych planach jak pobiegnie S-19. Chodzi o odcinek drogi ekspresowej od Lubartowa do Kocka

Projektanci drogi zapraszają na kolejną turę konsultacji poprzedzających budowę ekspresówki. Przebiegu trasy nie można już zmienić, ale wciąż można wpłynąć np. na przebieg dróg serwisowych. Pierwsza tura spotkań z mieszkańcami dotyczyła odcinka S19 od Lublina przez gminę Niemce oraz obwodnicy Lubartów. – Mieszkańcy wnieśli ponad 120 różnego rodzaju wniosków – mówi Krzysztof Nalewajko, rzecznik prasowy GDDKiA w Lublinie.

Teraz przyszedł czas na kolejny - między planowanymi węzłami Lubartów Północ i Kock Południe. Dokumentacja wyłożona została w urzędach gmin: Lubartów, Firlej i Kock.

– Codziennie przychodzi od 5 do 10 osób, aby zapo-



WIZUALIZACJA GDDKiA

Wizualizacja drogi S-19. Budowa ponad 100 kilometrów trasy jest zaplanowana na lata 2020-2024

znać się z planami – usłyszeliśmy w Urzędzie Gminy Firlej.

To pierwszy etap konsultacji. Kolejnym będą spotkania.

– Pierwsze zaplanowaliśmy na 4 lutego o godz. 15 w hali sportowej przy

Szkole Podstawowej w Firleju (ul. Partyzancka 21). Następnego dnia, o godz. 15, zapraszamy do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skrobowie, a o godz. 18.30 spotkamy się w Urzędzie Miejskim w Kocku – wylicza Nalewajko.

Podczas spotkań projektanci przedstawiają przebieg planowanej drogi oraz rozwiązania związane z obsługą ruchu lokalnego. Uczestnicy zebrania, a także osoby które zapoznały się z dokumentacją, mogą wpisać swoje uwagi w wyłożonych do tego celu zeszytach uwag i wniosków.

– To ostatni moment na wprowadzenie ewentualnych korekt. Przypomnijmy jednak, że przebieg drogi ekspresowej został zatwierdzony decyzją środowiskową i jest już niezmienny – dodaje rzecznik GDDKiA.

Przypomnijmy, że projekt zakłada dobudowę prawej jezdni drogi ekspresowej obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej oraz budowę drogi dwujezdniowej z dwoma pasami ruchu. Budowa jest zaplanowana na lata 2020-2024.

PAWEŁ PUZIO

Wygrał 3,6 miliona zł. Na chybił-trafił

KRAŚNIK Mamy kolejnego milionera w woj. lubelskim. Ktoś wygrał w Lotto dokładnie 3 640 153,50 zł. Szczęśliwiec zagrał w punkcie przy ulicy Niepodległości 10d w Kraśniku. Wybrał metodę gry na chybił trafił,

a szanse na wygraną zwiększył grając systemem 7 – zamiast sześciu w jego zakładzie znalazło się siedem liczb. Dodatkowo, kwota wygranej zwiększyła się o 35 255,40 zł. Wylosowane liczby to: 1, 10, 14,

36, 38, 44. To już siódma główna wygrana w Lotto w tym roku – do wczoraj w kraju padły trzy „szóstki” w Lotto i trzy w Lotto Plus. W kolejnym losowaniu Lotto do wygrania będzie 2 mln zł, a w Lotto Plus gwarantowany 1

mln zł. Najbliższe losowania obu gier odbędą się w czwartek o godz. 21:40. A w najbliższy piątek odbędzie się losowanie Eurojackpot, w którym w puli na najwyższe wygrane może się zgromadzić aż 170 mln zł. ŁM



Zmiany w radach

DZIAŁ KADR Zarząd województwa lubelskiego wskazał nowych przewodniczących rad społecznych w szpitalach wojewódzkich w Lublinie, Białej Podlaskiej i Zamościu. Zmiany obejmą także składy poszczególnych rad we wszystkich marszałkowskich placówkach służby zdrowia w regionie

- Przewodniczącym Rady Społecznej w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Jana Bożego w Lublinie zostanie radny wojewódzki PiS Ryszard Majkowski. Zajmie miejsce Jacka Sobczaka.
- Na czele rady Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu stanie natomiast prezydent tego miasta Andrzej Wnuk. Zastąpi dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej w urzędzie marszałkowskim Bogdana Kawałkę.
- Z kolei w miejsce byłego marszałka Sławomira Sosnowskiego (PSL) w roli szefa Rady Społecznej w Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Chełmie zajmie obecny członek zarządu województwa Zdzisław Szwed (PiS).

- Ponadto podczas najbliższej, poniedziałkowej sesji sejmiku radni wybiorą nowych członków rad społecznych w pozostałych podległych samorządowi województwa placówkach – dodaje Remigiusz Małcki, rzecznik prasowy marszałka Jarosława Stawiarskiego. Chodzi o: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej, Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej oraz stację pogotowia w Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu. Zdziwienia decyzją nowych władz regionu nie kryje były marszałek województwa. – Decyzja o moim odwołaniu wynika z tego, że przestałem pełnić funkcję w zarządzie województwa. Ale uważam, że przerwanie kadencji członków rad jest nieeleganckim podejściem do tematu. Ci ludzie pracowali społecznie i należy im się szacunek. Moim zdaniem swoją pracę wykonywali dobrze i należy im się szacunek – komentuje Sławomir Sosnowski. **TOMA**

ASF coraz bliżej

ZWIERZĘTA Wirus afrykańskiego pomoru świń (ASF) jest coraz bliżej Lublina. Badania potwierdziły, że chory był padły dzik znaleziony w lesie w pobliżu miejscowości Swoboda w gminie Niemce. – To pierwszy przypadek ASF na terenie powiatu lubelskiego – mówi Tomasz Brzana, zastępca powiatowego lekarza weterynarii w Lublinie. – Dzik został odnaleziony niedaleko granicy z powiatem łęczyńskim. Gdzie ASF już jest – pierwsze ognisko odnotowano jeszcze w sierpniu w 2018 r. w gospodarstwie w gminie Milejów, utrzymującym cztery świny. Choroba jest też w sąsiadującym z Lublinem powiecie świdnickim. Tylko w tym roku w Lubelskiem zostało potwierdzonych do wczoraj 37 przypadków ASF u dzików. **(AA)**

Do rektora nowym wejściem

MIASTECZKO AKADEMICKIE Dobiegają końca prace przy przebudowie wejścia do rektoratu UMCS. W ramach inwestycji powstała m.in. strefa rekreacyjna wzdłuż pl. Marii Skłodowskiej-Curie. Do zamontowania zostały jeszcze elementy małej architektury.

Nad wejściem do budynku pojawiło się nowe zadaszenie z konstrukcji stalowej i żelbetowych słupów. Poprzednie było częścią rozebranej w 2017 roku

kładki łączącej plac patronki uniwersytetu z uczelnianą biblioteką. Projekt zakładał też zniwelowanie barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych poprzez zmianę ukształtowania nawierzchni oraz remont schodów i chodników.

Przy wjeździe na wewnętrzny parking przed rektoratem pojawił się wysoki na kilka metrów tzw. witacz. Wkrótce zostaną nim zamontowane logotypy uczelni. Na montaż czekają

jeszcze siedziska, z których będzie można korzystać we wspomnianej strefie rekreacyjnej. – Mamy już brakuujące elementy małej architektury, ale będziemy mogli zamontować je dopiero przy odpowiedniej, dodatniej temperaturze – informuje Katarzyna Skąlecka z biura prasowego UMCS.

Inwestycję zrealizowała lubelska firma INS-BUD. Prace kosztowały ok. 730 tys. złotych.

TOMA

Ferie nie będą nudne

ZIMA W MIEŚCIE Od poniedziałku będzie można zapisywać dzieci na zajęcia organizowane podczas zimowych ferii które będą od 11 do 24 lutego. Od wczoraj dostępny jest już pełen wykaz zajęć, w większości darmowych. Najmłodsi będą mogli spędzać czas na sportowo, na imprezach kulturalnych, albo nauczyć się czegoś pożytecznego

DOMINIK SMAGA

– To, czego nie ma, to kulig. Kiedyś był w ofercie każdego domu kultury, dzisiaj nikt nie chce podjąć takiego ryzyka – mówi Anna Pajdosz, zastępca dyrektora miejskiego Wydziału Kultury. Powód jest oczywisty: nikt nie ma pewności, że pogoda będzie sprzyjać jeździe na sankach. W zamian będzie można się wybrać na... rower, na deskorolkę, albo pograć w koszykówkę.

W pionie i w bibliotece

– Nowością w tegorocznej ofercie są zajęcia na ścianie wspinaczkowej pod okiem doświadczonych instruktorów – zapowiada Iwona Haponiuk, zastępca dyrektora Wydziału Sportu i Turystyki w lubelskim Urzędzie Miasta. Na niecodzienny pomysł wpadła biblioteczna filia przy ul. Sławin, która zaprasza dzieci do... laboratorium kryminalistycznego. Praktycznie przez całe ferie będzie można buszować późnymi popołudniami w Niepublicznej Bibliotece Fantastycznej przy Lwowskiej, która wciąga

nie tylko w świat lektur, ale również gier.

Siekanie i wyrabianie

Na chętnych będzie czekać także Regionalne Muzeum Cebularza przy Szewskiej. – Będzie można spróbować swoich sił przy mieleniu ziarna na mąkę i siekaniu cebuli, oczywiście wszystko w bezpiecznych warunkach – zaprasza Anna Drapała, współtwórczyni muzeum. Wśród nowości są lekcje języka migowego dla dzieci i młodzieży przygotowane przez Warsztaty Kultury. – Chcemy, by miasto było dostępne dla osób z niepełnosprawnościami. Trzeba od dziecka uwarościwiać na te sprawy – wyjaśnia Pajdosz.

Gratisowe chłapanie

Jak zwykle w czasie ferii otwarte będą szkolne pływalnie, darmowe dla uczniów lubelskich szkół za okazaniem legitymacji. – Czynnych basenów będzie siedem – dodaje Haponiuk. Chodzi o pływalnię przy ul. Smyczkowej, Poturzyńskiej, Podzamczu, Ra-

dości, Nałkowskich, Bursztynowej i Rzeckiego. Jak zawsze organizowane będą też półkolonie. – Na tydzień możemy zostawić dziecko pod opieką wykwalifikowanych instruktorów. W tym roku jedno z półkolonii będą prowadzone po angielsku – zachęca Haponiuk. Ułatwieniem dla rodziców będą też dyżury wybranych stołówek (patrz poniżej).

Sprawdź program

– To tylko część dostępnych zajęć zapewnianych przez władze miasta, w większości bezpłatnych dla uczestników. – Swoje oferty przygotowały i instytucje kultury, i domy kultury działające przy spółdzielniach mieszkaniowych, które miasto regularnie dofinansowuje, i organizacje pozarządowe – wylicza Pajdosz. Z oferty będzie mogło skorzystać kilka tysięcy dzieci, a zajęcia będą trwały całe ferie. – To czas na rozwijanie pasji, zainteresowań i talentów – podkreśla Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta Lublina.

ZAPISZ SIĘ

Zapisy zaczną się w poniedziałek, 28 stycznia i będą prowadzone bezpośrednio u organizatorów zajęć. Ich pełną listę można znaleźć na stronie internetowej zima.lublin.eu.

DYŻURNE STOŁÓWKI

Obiady dla wszystkich chętnych uczniów, (bez względu na to, w której szkole uczą się na co dzień), będą wydawane w stołówkach szkół przy Balladynie, Jagiełły, Podzamczu, Niecałej, Nałkowskich, Kosmowskiej, Krężnickiej, Śliwińskiego, Sławinkowskiej, Radzyńskiej oraz Tumidajskiego. Zainteresowani posiłkami powinni się kontaktować bezpośrednio z tymi szkołami. Dwie inne placówki (przy Rzeckiego i Zuchów) uruchomią kuchnie pod warunkiem, że zgłosi się minimum 50 uczniów zainteresowanych obiadami. Dzieci z rodzin niezamożnych mogą liczyć na częściowe (gdy dochód netto na osobę nie przekracza 1056 zł) lub pełne dofinansowanie (przy dochodzie 792 zł na osobę) dofinansowanie posiłków na takich samych zasadach jak w macierzystych szkołach. Dla pozostałych uczniów posiłki są pełnopłatne.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Arkady chcą coś obiecać

CIĄG DALSZY Spółka Arkady nie chce płacić miastu 4 mln zł kary za niewykonanie podziemnego parkingu między ul. Lubartowską a Świętoduską. Wczoraj odpisała prezydentowi na wezwania do zapłaty oraz zwrotu ziemi. Twierdzi, że chce się dogadać i że nie wycofuje się z obiecywanej przez wiele lat inwestycji

DOMINIK SMAGA

Podziemny parking miał powstać do końca zeszłego roku. Takim terminowi w umowie między miastem a spółką Arkady. W oparciu o tę umowę, zawartą jeszcze w 2005 r., firma wzięła w użytkowanie wieczyste miejski grunt między ul. Lubartowską a Świętoduską. Zobowiązała się przy tym do wykonania obiektu w ściśle określonym czasie. Termin był kilkakrotnie zmieniany, jednak ostatecznie

spółka nie zbudowała tego, co obiecała.

Czas minął, więc prezydent wysłał do firmy wezwanie do zapłaty kary ustalonej na 4 mln zł. Na zapłatę dał jej dwa tygodnie. Następnego dnia wysłał drugie wezwanie: do rozwiązania za porozumieniem umowy o użytkowaniu wieczystym miejskiej nieruchomości. Powołał się na przepisy pozwalające na przedterminowe rozwiązanie umowy, gdy użytkownik nie wznosił obiecanych budynków.

Również w tym przypadku prezydent dał Arkadom dwa tygodnie na reakcję.

Inwestor odpowiedział wczoraj. – W środę spółka Arkady złożyła pismo, w którym nie uznaje roszczeń gminy – informuje Marek Woliński, przedstawiciel firmy. Nie podaje żadnej dodatkowej argumentacji. – Ponieważ materiał dowodowy w tej sprawie jest bardzo obszerny, to szczegółowe uzasadnienie i udokumentowanie stanowiska spółki Arkady nastąpi

w odrębnym piśmie. Według inwestora sprawa nadaje się do polubownego rozstrzygnięcia – dodaje Woliński.

Czy „polubowne rozstrzygnięcie” miałoby dotyczyć wyłącznie kary umownej, czy też spółka gotowa jest dogadać się z władzami miasta w sprawie zwrotu nieruchomości? Proszony o takie doprecyzowanie przedstawiciel Arkad wyjaśnia, że chodzi o karę, której zażądał prezydent i że spółka nadal zamierza budować pod-

ziemny parking. – Nam zależy na tym, żeby zbudować ten obiekt – przekonuje Woliński.

Firma nadal twierdzi, że prowadzi już rozmowy z potencjalnymi wykonawcami.

Ratusz nie odnosi się na razie do udzielonej przez spółkę odpowiedzi na wezwania wysłane przez prezydenta. – Pismo Arkad nie wpłynęło jeszcze do Wydziału Gospodarowania Mieniem – przekazała nam wczoraj po południu rzeczniczka prezydenta.

Tak się nie wyśpisz, jak sobie wymyślisz

KULTURA Wczoraj zaczął się nabór pomysłów na wydarzenia, które staną się atrakcjami tegorocznej Nocy Kultury (1/2 czerwca). Organizatorzy przyznają, że stawiają na imprezy premierowe i zarazem plenerowe

Pomysły na nocne atrakcje można przekazywać do 10 lutego włącznie. Można to zrobić wyłącznie przez internet, wchodząc na stronę nockultury.pl. Do 25 lutego każdy ma dostać odpowiedź, czy jego propozycja przypadła do gustu osobom sklejającym wszystko w całość.

– Warto zapoznać się z kryteriami, według których zostaną ocenione wszystkie zgłoszenia – zastrzega Paulina Skipirzepa z Warsztatów Kultury, miejskiej instytucji, która koordynowała wszystkie dotychczasowe edycje.

Co będzie oceniane? * Mile widziane mają być imprezy dotyczące samego miasta, * dostrzegające też jubileusz 450-lecia Unii Lubelskiej. Poszukiwane są zwłaszcza * wydarzenia premierowe i * mające się odbywać poza siedzibą organizatora, czyli plenerowe. Właśnie takie są najbardziej popularne wśród gości Nocy Kultury.

Ale to nie koniec wytycznych. – Istotne będzie przede wszystkim połączenie takich terminów jak miasto, opowieść, historia, słowo, druk – zapowiada Skipirzepa. Dlaczego akurat druk? Bo tegoroczna Noc Kul-

tury będzie się odbywać pod hasłem „MiaŃOpowieść”, a organizatorzy wyjaśniają, że chodzi o „lekturę miasta”.

– Lublin jest opowieścią, którą czytamy od ponad siedmiuset lat – tłumaczy Joanna Wawiórka-Kamieniecka, która zawiaduje nocnym imprezowaniem. – Noc Kultury jest opartą na wyobraźni wędrówką po Lublinie. To czytelnik wybiera kolejność czytanych rozdziałów, więc ma wpływ na dalszą akcję i to on decyduje, gdzie i kiedy się ona zakończy.

O tym, co będzie „do czytania” zdecydują organizatorzy. – Warsztaty Kultury przygotowują własne premierowe produkcje na to wydarzenie, ale wiele zależy też od tego, co przedstawia w otwartym naborze mieszkańcy Lublina, artyści i animatorzy – zastrzega Skipirzepa. Zapewnia, że każdy zainteresowany dostanie odpowiedź, czy jego pomysł znajdzie się w programie, chociaż nie będzie to zależało wyłącznie od kreatywności autorów. – Zgłoszone projekty zostaną zweryfikowane pod kątem możliwości ich realizacji i bezpieczeństwa uczestników festiwalu. **(DRS)**

Podpalacz zatrzymany

BEZPIECZEŃSTWO Policjanci zatrzymali mężczyznę, który podpalał kontenery śmieciowe na lubelskim Czechowie. Spowodował straty szacowane na ponad 12 tys. zł. Do dwóch pożarów w altanach śmieciowych doszło pod koniec ubiegłego tygodnia. Policjanci ustalili, że w obu przypadkach doszło do podpalenia. Do podobnych zdarzeń doszło także pod koniec ubiegłego roku. Straty na szkodę spółdzielni mieszkaniowej wyceniono na ponad 12 tys. zł. Poszukiwaniem podpalacza zajmowali się kryminalni z „piątki”.

Ich ustalenia wskazywały, że może być 48-letni mężczyzna bez stałego miejsca zameldowania, ale przebywający ostatnio pod jednym z pobliskich adresów – wyjaśnia Anna Kamola, z zespołu prasowego lubelskiej policji. Mężczyzna trafił do aresztu. Był już kiedyś notowany za podpalenia. Odsiadywał również wyrok w zakładzie karnym. Za ostatnie podpalenia będzie odpowiadał jako recydywista.

(JSZ)

Blżej do referendum

GÓRKI CZECHOWSKIE Gotowy jest już projekt uchwały zwołującej na 7 kwietnia miejskie referendum w sprawie przyszłości górek czechowskich. Pod głosowanie ma trafić na najbliższym posiedzeniu Rady Miasta wyznaczonym na przyszły czwartek, 31 stycznia

Niespodzianką jest to, że autorem projektu uchwały o przeprowadzeniu referendum lokalnego nie będzie ostatecznie prezydent Lublina, chociaż to on zaproponował zwołanie takiego głosowania. Pod dokumentem podpisali się radni z klubu Krzysztofa Żuka. Skąd ta nagła zmiana? Powodem są wątpliwości prawne dotyczące tego, kto może wyjść z inicjatywą zwołania głosowania w sprawie górek. Ustawa o referendum lokalnym mówi, że może być ono przeprowadzone na wniosek 10 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców miasta, albo z inicjatywy Rady Miasta. Przepisy nie mówią dosłownie, że projekt uchwały podjętej przez radę musi być napisany również przez radnych, ale prawnicy uznali, że właśnie tak powinno być, aby nikt nie podważał później ważności uchwały.

Referendum ma rozstrzygnąć spór toczący się wokół zmiany przeznaczenia górek czechowskich. Właściciel terenu (spółka TBV) oczekuje, że Ratusz umożliwi jej budowę bloków mieszkalnych na 30 ha terenu. W zamian spółka miałaby oddać

miastu pozostałe 75 ha i dofinansować urządzenie tu parku. Projekt uchwały o zwołaniu referendum w tej sprawie zawiera również – jak dowiadujemy się nieoficjalnie – nieco inne pytanie niż to, które sformułował prezydent. Różnica jest kosmetyczna. W prezydenckiej wersji były sformułowania o zabudowie „ok. 30 ha” górek oraz przekazaniu na rzecz miasta „pozostałych ok. 75 ha tego terenu”. Radni uznali, że w pytaniu nie powinno być stwierdzenia „około”.

Ostateczna decyzja o zatwierdzeniu pytania oraz terminu referendum ma być podjęta w najbliższy czwartek (31 stycznia) na posiedzeniu Rady Miasta. – Decyzja będzie na sto procent – zapewnia Michał Krawczyk, przewodniczący Klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka dysponującego w radzie 19 głosami. Opozycyjny klub Prawa i Sprawiedliwości ma tylko 12 radnych.

Równie pewne jak wynik wydaje się to, że posiedzenie będzie burzliwe. Do Ratusza wybierają się tłumnie przeciwnicy oczekiwanych przez TBV zmian w planie zagospodarowania górek czechowskich.

DOMINIK SMAGA

Dzień z NFZ. Przyjdź i zbadaj się za darmo

SŁUŻBA ZDROWIA Bezpłatne badania, karta EKUZ i dentobus. W sobotę lubelski oddział NFZ organizuje Dzień Otwarty i zaprasza do siedziby przy ul. Koryznowej 2D (godz. 9-14)

Tematem wiodącym będą zdrowotne konsekwencje nadmiernego spożywania cukru. Stąd też hasło Dnia Otwartego „#NieCukrz - cukier szkodzi”.

– Do udziału w akcji zaprosiliśmy przedstawicieli Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży z Cukrzycą w Lublinie. Będzie możliwość uzyskania bezpłatnych porad lekarza pediatry oraz licencjonowanego edukatora diabetologicznego na temat zdrowych nawyków żywieniowych oraz szkodliwości nadużywania cukru czy słodkich napojów – informuje Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ. – Porozmawiamy także o tym w jaki sposób ze

swojego jadłospisu wyeliminować lub ograniczyć słodkie lub wysoko przetworzone produkty.

Jak podkreślają eksperci, bardzo ważna w profilaktyce cukrzycy jest prawidłowa, zbilansowana dieta, bez nadmiaru cukrów i tłuszczu, bogata w warzywa i owoce oraz ruch. Należy unikać produktów wysokokalorycznych za to zwiększyć swoją aktywność fizyczną. Zmiana stylu życia może zdecydowanie zmniejszyć ryzyko cukrzycy. Ważne są również regularne badania.

– Dlatego studenci zrzeszeni w Lubelskim Towarzystwie Studentów Analizy Medycznej przy Uniwersytecie Medycznym w Lublinie, będą mierzyli

poziom cukru we krwi, ciśnienie tętnicze, zawartość wody i tkanki tłuszczowej w organizmie oraz wskaźnik BMI. Będzie można zaopatrzyć się w materiały dotyczące m.in. diety cukrzycowej – zapowiada Bartoszek i dodaje, że Dzień Otwarty to także świetna okazja do odebrania przed zimowymi feriami Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego.

– Każdy, kto wyjeżdża do kraju Unii Europejskiej, zawsze powinien mieć przy sobie kartę, dzięki której w nagłym przypadku otrzyma taką pomoc, jak inne osoby ubezpieczone, które w tym kraju mieszkają – mówi Bartoszek. – Organizujemy Dzień Otwarty z myślą

o tych, którzy osobiście chcieliby odebrać EKUZ, a w ciągu tygodnia nie mają na to czasu. Kartę można otrzymać dla siebie i swoich najbliższych, na wniosek dostępny na stronie internetowej lub na miejscu, w siedzibie Funduszu.

Na tym nie koniec. W trakcie akcji będzie można także założyć konto w Zintegrowanym Informatorze Pacjenta, potwierdzić zlecenie na wyroby medyczne czy złożyć wniosek do sanatorium. NFZ zaprasza również dzieci i młodzież na badania stomatologiczne w dentobusie, który będzie stał przed budynkiem przy ul. Koryznowej 2D.

KATARZYNA PRUS

Karnawałowo i charytatywnie dla małych pacjentów

POMOC Koncerty, pokaz tanga argentyńskiego i mnóstwo pozytywnej energii. Jutro w auli Collegium Maius (ul. Jaczewskiego 4) o godz. 17 zacznie się charytatywny koncert dla Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego.

– Koncert przygotują studenci Uniwersytetu Medycznego przy wsparciu władz uczelni. Będzie karnawałowa zabawa w dobrym stylu i szczytnym celu – zapowiada Agnieszka Osińska, rzeczniczka Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. – Koncert odbędzie pod hasłem Carnival Show. Będzie dużo radości i pozytywnej energii.

Jak dodaje rzeczniczka szpitala, koncert karnawałowy to wspólna

inicjatywa studentów polskich i English Division z ich artystycznym udziałem oraz zaproszonych gości. – W programie znalazły się zarówno występy wokalne i taneczne różnych wykonawców. Gościem specjalnym wieczoru będzie znany lubelski wokalista, gitarzysta, twórca piosenek Łukasz Jemioła. Będzie też pokaz tanga argentyńskiego – zapowiada Osińska. – Dochód ze sprzedaży biletów (cegiełki 15 zł) na koncert zostanie przeznaczony na zakup sprzętu do Stacji Dializ Kliniki Nefrologii naszego szpitala.

W organizację imprezy włączyli się też Młodzi Medycy i Centrum Wolontariatu.

(KP)



Rzemiosło na talerzu



„Rzemiosło – nasza przyszłość” to temat przewodni wojewódzkiego etapu XXIV Edycji Ogólnopolskiego Turnieju na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Cukiernik i Piekarz oraz XXII Edycji Ogólnopolskiego Turnieju Cukierniczego im. Wojciecha Kandulskiego i Piekarskiego im. Anny Butki. Słodkie zmagania rozegrano wczoraj w Zespole Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego w Lublinie.

– Turniej przebiegał dwuetapowo. Młodzież zmierzyć musiała się z częścią teoretyczną oraz pięciogodziną

częścią praktyczną (1, 5) – mówi Barbara Sieńko, dyrektor Zespołu Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen. Franciszka Kleeberga w Lublinie.

Zadaniem piekarzy było wykonanie bułek psennych i kajerek, bułek plecionek, chałek, rogali i drożdżówek oraz udekorowanie chleba „ciastem martwym”.

– Cukiernicy musieli natomiast złożyć i udekorować tort, wykonać dwie figurki marcepanowe oraz napis z czekolady na złotej tacy, przygotować pięć ciastek

bankietowych na spodach biszkoptowych z bitą śmietaną – dodaje Sieńko.

W rywalizacji cukierników startowało 17 uczniów z dziewięciu szkół z Lublina, Białej Podlaskiej, Zamościa, Chełma, Opola Lubelskiego, Puław i Trawnika.

– Temat konkursu nie był trudny. Od razu przyszła mi do głowy dekoracja tortu z deską no krojenia, nożem i widelcem, wałkiem i fartuchem. To atrybuty mojej branży – mówi Martyna Kobiela (3), z Branżowej Szkoły Rzemiosł Różnych I Stopnia w Zamościu.

– Rzemiosło nie jest równoznaczne z cukiernictwem dlatego temat nie był oczywisty – uważa Patrycja Tabuła (4), z Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Chełmie. – Długo nad nim myślałam. Wreszcie doszłam do wniosku, że cukiernik jest pracowity, jak pszczołka, a zatem na torcie muszą się one znaleźć. Nie miałam natomiast problemów z wyborem smaków. Przygotowałam masę jagodową, truskawkową i borówkę. To moje ulubione smaki.

O tytuł najlepszego piekarza konkurowało 11 uczestni-

ków z czterech szkół Lublina, Puław i Zamościa.

– Najtrudniejsze było wykonanie kajzerki – przyznaje Jan Sławiński (2), z Zespołu Szkół nr 1 w Puławach. – To nie łatwa bułka, bo nie wiadomo, jak ułożyć końcówkę ciasta, żeby ładnie ją uformować.

– Oprócz kajzerki trudne są także chałki. Robiłem pięciosplotowe i przyznam, że bardzo się nad nimi natrudziłem – mówi Arek Majewski, z Branżowej Szkoły Rzemiosł Różnych I Stopnia w Zamościu. – Kłopotu nie sprawiło mi natomiast udekorowanie chleba. Bardzo dobry pomysł

podrzucił mi mój nauczyciel. Wystarczyło tylko z niego skorzystać.

ASK

WYNIKI:

● 24 Ogólnopolski Turniej na najlepszego ucznia w zawodzie piekarz: I ZSZ nr 15 Lublin; II ZSZ nr 1 Puławy; III ZSZ nr 15 Lublin

● 22 ogólnopolski Turniej Cukierniczy im. Kondulskiego I i II ZS CiPS SZ Lublin; III ZS Gastronomicznych i Hotelarskich w Chełmie ● 24 Ogólnopolski Turniej na najlepszego ucznia w zawodzie cukiernik: I ZS Gastronomicznych i Hotelarskich w Chełmie; II i III ZS CiPS Lublin

Jan III Sobieski „poległ” pod Kijanami

PORAŻKA Miało być multimedialne muzeum, hologram pogromcy Turków pod Wiedniem, ale dziś wszystko jest w zawieszeniu. Fundacja Thin Tank Szlaku Jana III Sobieskiego nie ma pieniędzy na dokończenie renowacji pałacu w Kijanach. Po wielkich planach zostały długi

PAWEŁ PUZIO

Tragicznej sytuacji finansowej fundacji poinformował nas jeden z podwykonawców remontu pałacu w Kijanach.

– Jestem podwykonawcą, dokładnie byłem, odpowiedzialnym za realizację prac elewacyjnych i robót tynkarsko-wykończeniowych wewnątrz budynku. Z tego tak pięknego i atrakcyjnego projektu pozostało prawdopodobnie już tylko wspomnienie... Wydaje mi się, że ludzie z Fundacji, skądinąd sympatycznych, ta inwestycja przerosła. Otrzymałszy dotację z Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości przestali czymkolwiek się przejmować. Nie zabezpieczyli inwestycji jakimkolwiek wariantem awaryjnym. Efektem jest to, że stracili tę dotację – mówi Tomasz Czuba, szef firmy pracującej przy renowacji pałacu.

Przypomnijmy, że w zrujnowanym pałacu Sonnebergów w Kijanach ma powstać edukacyjny park rozrywki. – Będzie to „skrzyżowanie” Centrum Kopernika i Muzeum Powstania Warszawskiego. Oficjalna nazwa brzmi Centrum Edu-



W pałacu Sonnebergów ma powstać edukacyjny park rozrywki

kacyjno-Historyczne Jana III Sobieskiego – informowała Fundacja.

Jej wniosek „Wehikuł czasu szlaku Jana III Sobieskiego, jako sieciowy pro-

dukt turystyki kulturowej Polski Wschodniej” został dofinansowany przez PARP

kwotą 12 milionów złotych. Przypomnijmy, że w lutym ubiegłego roku Think Tank

wygrał przetarg na kupno pałacu Sonnebergów. Umowa ze Starostwem Powiatowym w Łęcznej opiewała na kwotę 3,33 mln zł. Niestety kilka tygodni temu prace renowacyjne stanęły.

– W tej chwili dotacja z PARP na realizację projektu „Szlakiem Jana III Sobieskiego” jest zawieszona. Tym samym remont pałacu w Kijanach został wstrzymany – przyznaje Zenon Kosiński z Fundacji Thin Tank Szlaku Jana III Sobieskiego.

Taki obrót sprawy ma poważne konsekwencje. – Kilka firm zostało z niezapłaconymi fakturami. Moja zaś jest w tej chwili praktycznie bankrutem. Mam małą firmę i jestem szefem pracującym razem z ludźmi na rusztowaniu. Niezapłacona ostatnia faktura na 213 tys. zł w połączeniu z tym, że w sierpniu ubiegłego roku skomplikowanie połamane nogę i nie będę mógł co najmniej do maja podjąć pracy, sprawiła, że zostałem z ogromnymi długami i bez środków do życia – dodaje Tomasz Czuba.

Jakie będą dalsze losy tej inwestycji? Do sprawy będziemy wracać.

Posel z Łukowa chce kontroli nad niepublicznymi szkołami zawodowymi

Kontrolę nad niepublicznymi wyższymi szkołami zawodowymi apeluje do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego poseł Krzysztof Głuchowski (PiS) z Łukowa.

– W ostatnich latach powstało wiele niepublicznych wyższych szkół zawodowych. Spełniają one ważną funkcję w systemie kształcenia kadr w zawodach wymagających wysokich specjalizacji – zauważa poseł, zwracając uwagę, że sytuacja finansowa takich szkół nie zawsze jest stabilna. Jako przykład podaje Wyższą Szkołę Zawodową Kosmetyki i Pielęgnacji Zdrowia w Warszawie, gdzie proces kształcenia został zaburzony.

– Dlatego skierowałem do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego zapytanie

o to, jakie podejmuje działania, by zapewnić bezpieczeństwo kształcenia studentów w takich szkołach – tłumaczy Głuchowski.

Ministerstwo odpowiada, że stale kontroluje takie placówki. – Ustawa wyposaża Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w kompetencje nadzorcze, które pozwalają na sprawowanie nadzoru nad uczelniami w zakresie zgodności działania z przepisami prawa oraz prawidłowości wydatkowania środków publicznych – zaznacza Piotr Müller, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego. Informacja o takich szkołach, a zwłaszcza o ich stanie prawnym, znajduje się w internetowej ewidencji uczelni niepublicznych pod adresem www.polon.nauka.gov.pl.

– Natomiast w grudniu Wyższą Szkołę Zawodo-

wą Kosmetyki i Pielęgnacji Zdrowia w Warszawie włączono do planu kontroli w zakresie zbadania zgodności jej działania z przepisami prawa, w szczególności w odniesieniu do prawidłowego prowadzenia kształcenia – dodaje wiceminister.

– Młodzi ludzie angażują swój czas i pieniądze, aby zdobyć wykształcenie. Liczą na kontrolną funkcję państwa w procesie zdobywania uprawnień potwierdzanych przez administrację państwową. Tak jak banki w przypadku sektora finansowego, tak państwo winno przyjąć na siebie funkcję gwaranta, zarówno w zakresie finansowym, jak i w aspekcie zapewnienia ciągłości kształcenia – zauważa na koniec poseł z Łukowa. (EB)

Muzeum Sienkiewicza ma swój katalog



FOT. KATALOG / FOT. MUZEUM

Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej wydało katalog swoich zbiorów. Publikacja ma być wysłana bezpłatnie m.in. do szkół noszących imię Henryka Sienkiewicza.

Jak mówi Maciej Cybulski, dyrektor muzeum „Katalog zbiorów Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej”, to podsumowanie i dopełnienie dotychczasowej działalności placówki.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza z nich opowiada historię założenia dworskiego w Woli Okrzejskiej i powstania muzeum w miejscu urodzenia pisarza, a także skupia się na działalności placówki w ciągu 50 lat jej istnienia. Druga część

prezentuje zgromadzone w muzeum kolekcje.

– Katalog powstał przy współpracy z warszawskim wydawnictwem Nova Veda i jest owocem wyłożonej pracy w 2018 roku. Uzyskany efekt jest dla nas niezmiernie satysfakcjonujący. Katalog wysyłany będzie bezpłatnie do szkół noszących imię Henryka Sienkiewicza, zaprzyjaźnionych z muzeum placówek oświatowych, bibliotek, ośrodków naukowych w całej Polsce – zapowiada Cybulski, który wierzy, że przyczyni się to do propagowania noblisty. Projekt został dofinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Muzeum od kilku lat pozyskuje pamiątki po Sienkiewi-

czu. Trafiły tu m.in. rękopisy „Potopu” i „Listów z Afryki”. Ostatnio dzięki darczyńcom do placówki dotarły lupa powiększająca Henryka Sienkiewicza oraz srebrna grzechotka. Ale placówka chce jeszcze pozyskać inne pamiątki.

– Znajdują się one w zbiorach prywatnych, stanowią dużą rzadkość na rynku antykwarycznym, a zarazem są doskonałym źródłem wiedzy o pisarzu i epoce, w której żył i tworzył – zaznacza Cybulski.

Mowa na przykład o srebrnej papierośnicy czy obciernarce do cygar. Placówce można pomóc w pozyskaniu tych zbiorów, wpłacając pieniądze na portalu pomagam.pl/sienkiewicz. (EB)

Więcej mebli z Borysowa

Firma Front'em przygotowuje się do postawienia nowego zakładu produkcyjnego w Borysowie (gm. Żyrzyn). Lokalne przedsiębiorstwo otrzymało już decyzję środowiskową, która po uprawomocnieniu umożliwi złożenie wniosku o pozwolenie na budowę.

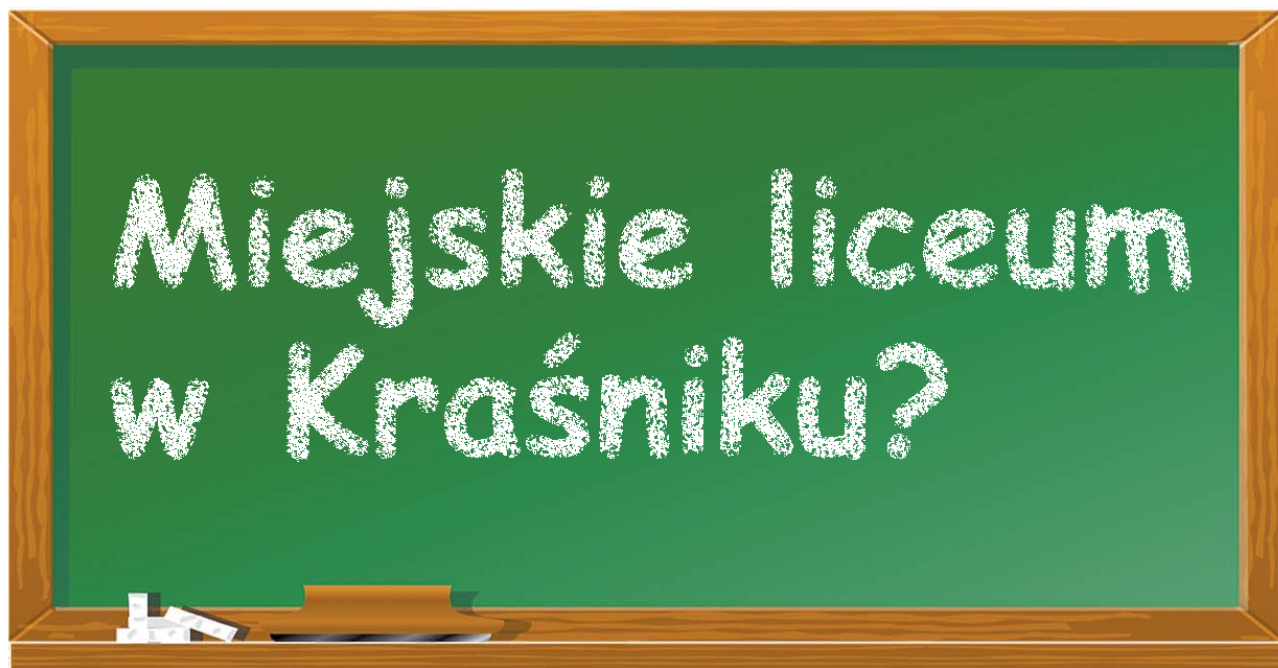
Przedsiębiorstwo z Borysowa wiosną tego roku planuje rozpoczęcie budowy nowego zakładu produkcyjnego, który umożliwi dalszy

rozwój działającej od 1998 roku firmy. Ważnym krokiem w tym kierunku było wydanie decyzji środowiskowej dla tego przedsięwzięcia.

W połowie stycznia, po zapoznaniu się opinią m.in. Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, czy puławskiego sanepidu oraz „Wód Polskich”, wydał ją wójt gminy Żyrzyn, Andrzej Bujek. Po jej uprawomocnieniu i dopełnieniu formalności, właściciele firmy Front'em będą mogli złożyć

wniosek o pozwolenie na budowę.

Jeśli wszystko pójdzie po ich myśli, budowa może rozpocząć się wiosną tego roku. Niestety, nie wiemy, czy będzie się to wiązało ze zwiększeniem zatrudnienia, a sami przedsiębiorcy na razie o swoich zamierzeniach biznesowych mówią niewiele. Przypominamy, że Fron'em to producent frontów meblowych, zarówno fornirowanych, jak i z płyt MDF. (RS)



OŚWIATA Wraca pomysł utworzenia i prowadzenia przez miasto liceum ogólnokształcącego. Ma to być antidotum na problemy kilkudziesięciu nauczycieli gimnazjów, którzy mogą stracić pracę. Problem w tym, że władze powiatu nie zgodzą się na utworzenie kolejnego liceum w Kraśniku

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Nasze szkoły są w stanie zapewnić dobre warunki nauki młodzieży z powiatu kraśnickiego – mówi Krzysztof Staruch, starosta kraśnicki.

– Jeśli natomiast chodzi o sprawy kadrowe i zatrudnienie nauczycieli, to jest to próba przerzucenia problemu do ogródka starostwa. W takiej sytuacji łatwiej będzie miastu wykazać: „Mamy problem, staraliśmy się go rozwiązać, ale powiat się nie zgodził”.

Problem rzeczywiście będzie. Ma to związek z reformą oświaty i wygaszaniem gimnazjów. Według kraśnickiego Ratusza „w wyniku likwidacji dwóch kraśnickich gimnazjów ok. 40 nauczycieli może stracić pracę.” Jednym ze sposobów na ograniczenie liczby zwolnień ma być utworze-

nie miejskiego liceum ogólnokształcącego.

– Mamy znakomicie przygotowaną kadrę, gotową bazę dydaktyczną i lokalową – wyjaśnia Wojciech Wilk (PO), burmistrz Kraśnika. – Na powstaniu miejskiego liceum zyskaliby nauczyciele, rodzice i uczniowie, którzy nie musieliby uczyć się w przepelnionych salach, czy w systemie zmianowym.

Pomysł na utworzenie i prowadzenie miejskiego liceum ogólnokształcącego nie jest nowy. Już dwa lata temu takie rozwiązanie zaproponował ówczesny burmistrz Mirosław Włodarczyk (PiS). Uruchomienie liceum miało być sposobem na zagospodarowanie budynku po likwidowanym wskutek reformy Publicznym Gimnazjum nr 1 im. Szarych Szeregów. A także na zapewnienie dalszego

zatrudnienia pracownikom tej szkoły.

Ostatecznie koncepcja upadła. Na to rozwiązanie nie zgodziły się ówczesne władze powiatu, z którym miasto musiało podpisać wcześniej stosowne porozumienie. Teraz temat wraca, choć tym razem argumenty są nieco inne.

Urząd Miasta wylicza, że obecnie do klas ósmych szkoły podstawowej uczęszcza 337 uczniów, a do klas trzecich gimnazjum 302 uczniów. We wrześniu do szkół średnich pójdzie podwójny rocznik.

„W celu zapewnienia (uczniom – red.) dogodnych warunków do kontynuacji nauki oraz wspierając Powiat Kraśnicki w wypełnianiu postawionego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zadania, tj. konieczności zapewnienia miejsca wszystkim absolwentom,

zaistniała konieczność utworzenia liceum ogólnokształcącego prowadzonego przez gminę Miasto Kraśnik.” – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały intencyjnej, która znalazła się w porządku obrad na najbliższe posiedzenie Rady Miasta Kraśnik – 31 stycznia.

Władze powiatu przekonują, że te warunki uczniowie będą mieć zapewnione. Na utworzenie miejskiego liceum i jego prowadzenie powiat się nie zgodzi, choć jak deklaruje starosta, jest on gotowy do rozmów z burmistrzem miasta.

– Jestem otwarty na dialog. Nie chciałbym wkładać kija w mrowisko i skłócać środowisko nauczycielskie, bo sam jestem nauczycielem. Trzeba usiąść i wspólnie znaleźć rozwiązanie – zaznacza Staruch.

W Kraśniku funkcjonują trzy szkoły średnie.

Prezydent tnie dodatki motywacyjne

PIENIĄDZE Wysokość dodatków motywacyjnych dla dyrektorów szkół prowadzonych przez miasto Puławę spadnie w tym roku średnio o ponad 150 zł miesięcznie. Prezydent ma zamiar stworzyć również nowe zasady ich przyznawania. Obligatoryjność ma zastąpić ocena dokonań

Nowy prezydent Puław, Paweł Maj, rozpoczął rok od zmian w finansowaniu oświaty. Chodzi o wynagrodzenia dla dyrektorów szkół, a konkretnie o przyznawane im regularnie dodatki motywacyjne. Ich wysokość w ostatnim półroczu wynosiła średnio ponad 550 zł miesięcznie, co odpowiadało blisko 17 procentom podstawowej pensji. Rekordziści otrzymywali z tego tytułu ponad 760 zł.

Pod koniec grudnia prezydent zdecydował, że wysokość dodatków motywacyjnych oraz zasady ich przyznawania zostaną zmienione. Obniżył ich wysokość z blisko 17 do niewiele ponad 12 proc. (średnio) wynagrodzenia zasadniczego, a więc z 550 do 395 zł (średnio) miesięcznie. Najlepiej opłacani dyrektorzy będą w związku z tym otrzymywać maksymalnie niecałe 500 zł. Z kolei minimalne dodatki zostały zachowane na dotychczasowym poziomie (166 zł).

Oprócz obniżki wysokości dodatków, prezydent planuje również wprowadzenie nowych zasad w ich przyznawaniu. – Dodatki będą przyznawane biorąc pod uwagę faktyczne osiągnięcia, kreatywność i zaangażowanie wykraczające poza podstawowy zakres obowiązków. Dość już rozbudownictwa publicznych pieniędzy należących do mieszkańców – zapowiada prezydent Paweł Maj.

– Nie dostrzegłem jasnych kryteriów przyznawania tego rodzaju nagród, lecz dużą dowolność i uznaniowość. Kierownictwo nie może ich traktować jako stały składnik swojego wynagrodzenia, który się po prostu należy – dodaje.

O komentarz w sprawie zmian w przyznawaniu dodatków zapytaliśmy Dariusza Tuszyńskiego, przewodniczącego KM NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty Ziemi Puławskiej.

– Jako związek jesteśmy generalnie przeciwko obniżaniu uposażeń dyrektorów, bo to trudna i odpowiedzialna praca. Pamiętamy także o tym, że dyrektorzy nie mają dwumiesięcznych wakacji, więc jeśli szkoły, w których pracują, rozwijają się dzięki ich zaangażowaniu, powinni liczyć na godne wynagrodzenie – przekonuje przewodniczący.

Do zapowiedzi związanych z pracą nad nowymi kryteriami przyznawania podchodzi jednak ze zrozumieniem. – Dodatek motywacyjny, jak sama nazwa wskazuje, ma motywować do lepszej pracy, a więc powinien być przyznawany za działania wykraczające ponad rutynowe obowiązki. Zgadzam się również z tym, że zasady jego przyznawania powinny być jasne i klarowne, bo to pozwala unikać nieporozumień – dodaje Tuszyński.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Szkolenie w koronie drzew



Arboryści z Krakowa i Warszawy zgodzili się przyjechać do Włodawy społecznie, czyli z misją

WŁODAWA Burmistrz miasta oraz miejscowa Inicjatywa Lokalna Między Drzewami zapraszają wszystkie osoby odpowiedzialne za utrzymanie publicznych terenów zielonych na szkolenie oraz oryginalny pokaz arborystyczny.

Dwudniowe zajęcia poprowadzą specjaliści z Federacji Arborystów Polskich. Pierwszego dnia, 7 lutego w godzinach od 9 do 14, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego zaplanowano szkolenie przygotowane przez Jarekę Andrzeja Rabińskiego, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej FAP, wieloletniego biegłego sądowego, rzeczoznawcę do spraw ochrony środowiska i inspektora nadzoru do spraw zorganizowanej zieleni zabytkowej.

Tematami będą „Specjalistyczne arborystyczne metody ochrony systemów korzeniowych drzew” i „Udział organizacji pozarządowych w budowie zielonej infrastruktury miejskiej lub w ochronie przyrody – środowiska ze szczególnym uwzględnieniem ochrony drzew”.

Następnego dnia w tych samych godzinach przewidziano kolejny wykład, w ramach którego zostaną zaprezentowane „Przykłady prawidłowych i nieprawidłowych zabiegów pielęgnacyjnych w koronie drzew”. Przyjęciem teorii ma być praktyczny pokaz arborystyczny. Szkolenie i pokaz poprowadzą certyfikowani arborysty z uprawnieniami do prac w obiektach zabytkowych i pomnikach przyrody.

Ponadto 7 lutego o godz. 17 zainteresowani włodawianie będą mieli okazję spotkać się z arborystami pod hasłem „W koronie drzew” w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

– Mamy nadzieję, że cykl zaplanowanych przez nas spotkań i prezentacji wpłynie na zmianę postaw włodawian wobec miejskiej zieleni – mówi Edyta Gałań z Inicjatywy Lokalnej Między Drzewami. – Do tej pory ta zieleni w naszej ocenie była przez nieprawidłowe zabiegi bezmyślnie niszczone. W efekcie nasza Włodawa z roku na rok stawała się coraz mniej zielona. (BAR)

W szkołach o skutkach mowy nienawiści



W białskich szkołach odbędą się zajęcia o skutkach hejtu i mowie nienawiści. To zalecenie prezydenta Michała Litwiniuka. Ma to związek z zamordowaniem prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Biała Podlaska złożyła mu hołd minutą ciszy i zniczami zapalonymi pod jego zdjęciem przy urzędzie miasta. Ale władze miasta postanowiły też edukować młodzież odnośnie mowy nienawiści. – Prezydent Michał Litwiniuk zalecił, by w szkołach w Białej Podlaski na najbliższych lekcjach wychowawczych nauczyciele podjęli problem tragicznych skutków hejtu i mowy nienawiści. Prezydent

zwrócił uwagę, że ta tematyka powinna znaleźć się na stałe w programach wychowawczo-profilaktycznych – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu. Szkoły przygotowują takie lekcje we współpracy z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Białej Podlaskiej. Z badań opublikowanych przez Rzecznika Praw Dziecka wynika, że 66 proc. młodych ludzi czerpie informacje oraz kształtuje swoje normy i wartości w oparciu o kontakt z internetem. 10 proc. uważa, iż hejt to świetna zabawa i forma spędzania czasu wolnego. Takie zajęcia mają się też odbyć w innych szkołach na terenie całej Polski. (EB)

Nie szarp się z władzą, bo wylecisz z roboty

AFERA Gabriela Bielińska, pracownica Bialskiego Centrum Kultury, zarzuca dyrektorowi, że zdegradował ją za poglądy polityczne. Rozmowę z dyrektorem nagrała. Tymczasem Zbigniew Kapela, szef BCK, odpowiada, że nie wyciągnął wobec niej żadnych konsekwencji

EWELINA BURDA

Bielińska jest specjalistką ds. promocji i zastępcą kierownika Biura BCK. Do tej pory prowadziła też dwa programy kulturalne. Jeden to audycja w Katolickim Radiu Podlasie, a drugi to „Blisko Ciebie Kultura” w TV Wschód.

– Nigdy nie było uwag, co do mojej pracy. Samo to, że zostałam zastępcą kierownika, o czymś przecież świadczy – mówi Gabriela Bielińska, która współorganizowała w BCK wiele wydarzeń kulturalnych.

W listopadzie odbyła rozmowę z dyrektorem BCK Zbigniewem Kapelą. – To było tuż po wyborach samorządowych (prezydent z PiS przegrał walkę o reelekcję z kandydatem PO – dop. red.). Dyrektor poprosił mnie na rozmowę w obecności pani kierownik – relacjonuje Bielińska. – Byłam w szoku, że w Białej może dojść do sytuacji, że zwalnia się pracowników ze względu na to, że ktoś ma swoje poglądy polityczne. To jest dyskryminacja – uważa pracownica.

Rozmowę z dyrektorem nagrała. Przytoczyła Dziennikowi jej fragmenty. Według Bielińskiej dyrektor miał mówić m.in.: „W programie nie możesz już być, gdyż się wpłatałaś w kampanię wyborczą. Wmieszałaś się do polityki”.

Kiedy Bielińska zapytała, czyja to jest decyzja, dyrektor miał odpowiedzieć: „Takie są konsekwencje mieszania się do polityki,



Gabriela Bielińska

czego ja się wystrzegam i bronie przez tyle lat. Tak to jest. Tak się ciągnie za sznurki później. W konsekwencji będziesz miała zmieniony zakres obowiązków i w konsekwencji nie będziesz też zastępcą. To też jest decyzja odgórna”.

Pracownica poprosiła o pismemne uzasadnienie tej decyzji, ale – jak twierdzi – usłyszała: „Jak będziesz szarpać się z władzą, to cię wywalą z roboty”.

– Od listopada zabierane są powoli moje obowiązki, zaczęło się od programów – przyznaje Bielińska. Pracownica BCK uważa, że nie angażowała się w kampanię wyborczą Dariusza Stefaniuka (PiS).

– Nie zgadzam się na takie traktowanie mnie jako pracownika. Dzisiaj to jestem ja, a jutro to może być ktoś inny – zaznacza. – Nagranie jestem w stanie upublicznić, jeżeli ktoś będzie mi zarzucał, że kłamię, ale tego nie można się wyprzeć – uważa specjalistka z BCK.

Tymczasem Zbigniew Kapela, dyrektor Bialskiego Centrum Kultury, takiej rozmowy się nie wypiera, ale zaprzecza, jakoby zdegradował pracownicę.

– Pani Gabriela Bielińska nadal jest zastępcą kierownika biura BCK, nie została też odsunięta od programu „Blisko Ciebie Kultura”, jest w jego radzie programowej. Nie zostały wobec niej wy-

ciągnięte żadne konsekwencje – podkreśla dyrektor.

Jego zdaniem wszystko może mieć charakter prowokacji, bo we wcześniejszych rozmowach nie ukrywał, że planuje zmiany w tym dziale. – Mamy do czynienia z faktem potajemnego nagrania rozmowy w mojej obecności i obecności kierownika działu. To ma rzucające znamiona złamania zasady poufności, swobody wypowiedzi, a udostępnianie nagrania osobom trzecim może naruszać dobra osobiste – uważa Kapela.

Przyznaje, że kilka razy rozmawiał z pracownikami, zwłaszcza z młodymi, przestrzegając ich przed



Zbigniew Kapela

angażowaniem się w politykę. – O sprawach personalnych z prezydentem miasta nie rozmawiałem. Pana prezydenta przeprosiłem, że w sposób nieodpowiedzialny i bezpodstawny odniosłem się do niego w rozmowie. Natomiast chcę zaznaczyć, że prezydent podkreślał, żeby do pracowników odnosić się z należytyym szacunkiem i godnością – dodaje Zbigniew Kapela.

W nagraniu jednak pada, że odsuniecie Bielińskiej od pewnych obowiązków to decyzja odgórna. – Prezydent Michał Litwiniuk absolutnie nie wydał takiego polecenia i chce wierzyć, że żaden pracownik nie

prowadzą takich rozmów z podwładnymi. Nigdy nie sugerował dyrektorowi Kapeli zwalniania kogokolwiek i jest bardzo zaskoczony zaistniałą sytuacją – podkreśla Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prezydenta i dodaje, że Litwiniuk przeprowadził rozmowę dyscyplinującą z dyrektorem.

– Z jego wyjaśnień wynika, że zamiar zmian organizacyjnych pan Kapela miał jeszcze w okresie poprzedniej kadencji i taką informację posiadali również pracownicy BCK. Dyrektor przeprosił pana prezydenta za nieuprawnione odniesienia podczas rozmowy z pracownikiem.

Budujemy przyszłość z wolontariuszami

WOLONTARIAT Ruszyła jubileuszowa, X edycja konkursu na najlepsze projekty wolontariatu pracowniczego Fundacji CEMEX „Budujemy Przyszłość”. W ciągu ośmiu ostatnich lat pracownicy CEMEX-u zapisali już na swoim koncie prawie 150 przedsięwzięć na rzecz lokalnych społeczności.

Tradycyjnie konkurs adresowany jest do organizacji pozarządowych i instytucji działających w miejscowościach, w których firma CEMEX prowadzi działalność biznesową. W realizacji projektów wolontariackich, obok pracowników firmy, włączają się też okoliczni mieszkańcy, ich rodziny i przyjaciele. Czas na złożenie wniosku upływa 15 lutego.

Wolontariusze i Wolontariuszki Fundacji CEMEX an-

gażowali się już w akcje edukacyjne, prace porządkowe i modernizacyjne w obiektach służących lokalnym społecznościom, takim jak szkoły czy szpitale, podejmowali działania związane z kulturą, promocją zdrowego trybu życia i aktywności fizycznej. Uczestniczyli też w działaniach na rzecz ochrony środowiska naturalnego, między innymi sadząc drzewa, czy chroniąc zagrożone gatunki.

Każda organizacja pozarządowa, placówka edukacyjna lub instytucja pomocowa może skontaktować się z pracownikami CEMEX i zachęcić ich do wspólnego działania. Dofinansowaniu mogą podlegać projekty edukacyjne, ekologiczne, na rzecz pomocy społecznej i osób z niepełnosprawno-

ściami, ochrony zwierząt i roślin, promujące kulturę i sztukę, kulturę fizyczną i sport, ochronę i promocję zdrowia, propagujące bezpieczeństwo w ruchu drogowym oraz wspomagające rozwój wspólnot i społeczności lokalnych.

Najlepsze projekty otrzymają dofinansowanie maksymalnie do kwoty 4 tys. zł, która ma być przeznaczona na zakup materiałów i usług niezbędnych do zrealizowania zaplanowanych działań. Regulamin Konkursu i dodatkowe informacje są dostępne na stronie internetowej Fundacji CEMEX „Budujemy Przyszłość”: <https://www.budujemy-przyszlosc.org.pl/a/konkursy/konkurs-dla-wolontariuszy-cemex.html>.

(BAR)



Odsłoniły się nadrzeczne skarpy, zamkowe wzgórze oraz ujście Świnki do Wieprza

Mróz pogania budowę parku

ŁĘCZNA Mroźna pogoda sprzyja pracy przy trzecim etapie rewitalizacji parku. W okolicy mostu na Śwince firma wykonująca prace urządza zjazd na budowę. Rozpoczęła się także wycinka drzew. W ramach przygotowania terenu pod dalsze prace zostanie usuniętych około 300 chorych

i uszkodzonych drzew. Wycinka jest jednym z elementów tzw. gospodarki drzewostanem. Oprócz tego na powierzchni ponad 1,5 ha zostaną usunięte krzaki, a ponad 200 drzew przejdzie zabiegi pielęgnacyjne. Ten etap prac zakończy się w lutym. Chociaż prace prowadzone są w trudnym terenie,

widać już pierwsze efekty. Odsłoniły się nadrzeczne skarpy, zamkowe wzgórze oraz ujście Świnki do Wieprza. Widać także przebieg alei biegnącej wzdłuż Świnki i Wieprza, po której będzie można przejść od schodów wejściowych do parku aż do folwarku. Inwestycja ma być ukończona w przyszłym roku. (PP)

Transport na uzdrowienie smogu

EKOLOGIA Zdecydowana większość (96 proc.) mieszkańców miast w województwie lubelskim uważa, że zanieczyszczenie powietrza to duży problem w Polsce

Wciąż 57 proc. badanych z tego regionu przynajmniej część drogi do pracy lub szkoły pokonuje samochodem, a tylko co trzeci korzysta z komunikacji miejskiej (31 proc.). jednocześnie wielu badanych (57 proc.) nie ma dostępu do centrum pozwalającego na przesiadanie się między różnymi środkami transportu.

Mieszkańcy a ekologia

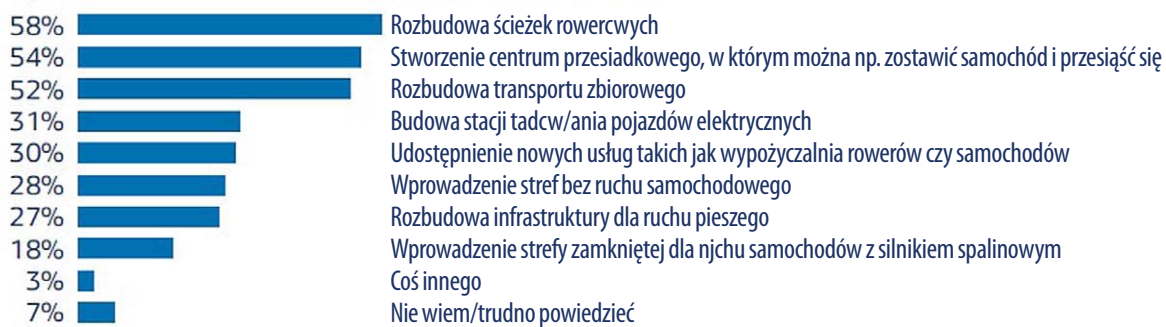
W sumie aż 96 proc. mieszkańców województwa lubelskiego wyraża opinię, że zanieczyszczenie powietrza w Polsce to duży problem. Oceniając stan powietrza w swojej miejscowości, najwięcej mieszkańców tego województwa wybrało zaś odpowiedź „raczej duży problem” (53 proc.) oraz „bardzo duży problem” (27 proc.).

92 proc. badanych z województwa lubelskiego wyraża opinię, że ludzie powinni częściej korzystać z transportu zbiorowego, a 88 proc., że ludzie muszą zmienić swoje nawyki transportowe, mając na uwadze właśnie zanieczyszczenie powietrza i zmiany klimatyczne. Większość (86 proc.) chciałaby też widzieć więcej pojazdów elektrycznych na ulicach. Za ich największą zaletę 69 proc. ankietowanych uważa brak emisji spalin podczas jazdy.

Do pracy i szkoły samochodem

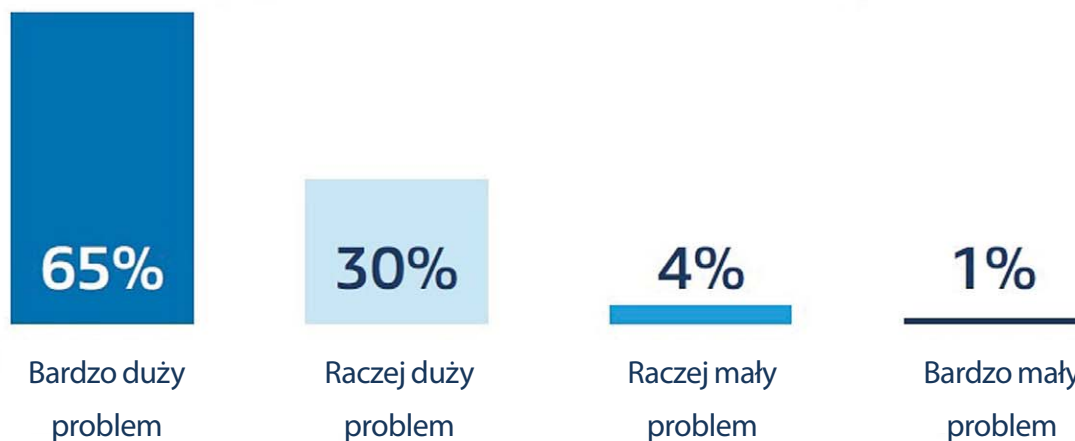
A jak ekologiczna świadomość przekłada się na codzienne wybory mieszkańców województwa lubelskiego? Najpopularniejszym środkiem transportu, podobnie jak w całej Polsce, pozostaje samochód – w ten sposób przynajmniej część drogi do pracy lub szkoły pokonuje ponad po-

Które działania miast na rzecz zrównoważonego transportu uważasz za najważniejsze?*



*respondenci mogli wskazać minimum 3 odpowiedzi

Jak duży problem stanowi smog w Polsce?



lowa (57 proc.) ankietowanych. 31 proc. osób wybiera również komunikację miejską, a tylko co piąty badany porusza się pieszo.

Według badanych transport w miastach czeka

duże zmiany – już w nieodległej przyszłości mogą się tam pojawić samochody autonomiczne (czyli bez kierowcy). 58 proc. osób w Polsce i 47 proc. w województwie lubelskim

przewiduje, że stanie się to za 10-15 lat lub wcześniej. Co drugi badany w Polsce i 45 proc. w województwie lubelskim stwierdza, że jedną z głównych zalet samochodów autonomicz-

nych jest większa mobilność dla osób, które nie potrafią prowadzić aut, np. osób starszych i młodszych. Jednocześnie pojazdy autonomiczne i współdzielenie samochodów to sposób

na zlikwidowanie korków w miastach. W połączeniu z samochodami elektrycznymi stają się częścią rewolucji inteligentnych miast.

Więcej ścieżek

Spśród obecnie stosowanych rozwiązań na rzecz rozwoju zrównoważonego za najważniejsze mieszkańcy województwa lubelskiego uznają stworzenie centrum przesiadkowego (65 proc.) oraz rozbudowę ścieżek rowerowych (61 proc.) i transportu zbiorowego (55 proc.). Obecnie do węzłów przesiadkowych dostęp ma tylko 43 proc. mieszkańców województwa lubelskiego, a ponad połowa tych osób korzysta z takich udogodnień.

Pod względem wizji transportu za 20 lat ankietowanych można zaś podzielić na optymistów i pesymistów. Najwięcej osób z województwa lubelskiego uważa, że w przyszłości większość ludzi przesiądzie się na samochody elektryczne (33 proc.) albo nowe, obecnie nieznanne środki transportu (27 proc.). Z drugiej strony pesymiści wyrażają opinię, że sytuacja się pogorszy i jeszcze więcej osób będzie się poruszało po miastach prywatnymi samochodami (29 proc.) albo że nic się nie zmieni (24 proc.).

* Badanie opinii mieszkańców polskich miast w kwestii mobilności zrównoważonej w miastach, Kantar TNS dla Renault Polska w ramach projektu „Renault Easy City. Design the Future”, grudzień 2018, ogólnopolska reprezentatywna grupa mieszkańców miast powyżej 50 tys. mieszkańców w wieku 15+; N=1300

Śmiecie pod ziemią Podwyżki dla nauczycieli od września?

Na Starym Mieście łatwiej będzie utrzymać porządek – mówi Mirosław Pobłocki, prezydent Tczewa.

Firma odbierająca odpady została przeszkolona, w jaki sposób opróżniać pojemniki i jest już gotowa do odbierania z nich odpadów.

Jeśli nowe pojemniki się sprawdzą i będą dobrze oceniane przez mieszkańców, w Tczewie ma pojawić się ich więcej. Złazszcza na Starym Mieście, gdzie ciasna zabudowa i historyczny charakter dzielnicy często nie pozwala na ustawienie tradycyjnych kontenerów.

W każdej lokalizacji znajdują się cztery pojemniki – trzy na tworzywa sztuczne, makulaturę i odpady zmieszane i jeden na szkło.

Nowe pojemniki nie zabierają dużo miejsca, ponieważ są ukryte pod ziemią. Są estetyczne, pojemne i lepiej się komponują z otoczeniem niż duże kontenery. Mam nadzieję, że mieszkańcy będą z nich zadowoleni,

nauczyciele otrzymają w tym roku dwie podwyżki – zapowiada MEN po rozmowach z nauczycielskimi związkami. Pierwszą otrzymają od stycznia, drugą – od września.

We wtorek odbyły się kolejne rozmowy kierownictwa resortu edukacji z przedstawicielami oświatowych związków zawodowych na temat wynagradzania nauczycieli.

Ministerstwo zaproponowało, by nauczyciele kolejną, 5-procentową podwyżkę pensji otrzymali już we wrześniu 2019 r., a nie – jak pierwotnie planowano – w styczniu 2020 r.

– To o 16, 1 proc. więcej wynagrodzenia w stosunku do 31 marca 2018 r. To sprawia, że ponad 60 proc. nauczycieli otrzyma 508 zł więcej do miesięcznego wynagrodzenia

zasadniczego. Przełoży się to również na zwiększenie wysokości dodatków, a w konsekwencji wzrost średniego wynagrodzenia nauczycieli – resort.

Tegoroczny budżet państwa zakłada 5-procentową podwyżkę kwoty bazowej dla nauczycieli – do 3045 zł. Wraz z nią wzrośnie średnie wynagrodzenie w poszczególnych grupach awansu zawodowego – od 145 zł w przypadku stażysty do 267 zł dla nauczyciela dyplomowanego. Wynagrodzenie zasadnicze ma wzrosnąć od 121 do 166 zł.

Z wyliczeń MEN wynika, że po kolejnej podwyżce wynagrodzenie zasadnicze wzrośnie dla nauczyciela stażysty o 371 zł, dla nauczyciela kontraktowego o 381 zł, dla nauczyciela mianowanego o 432 zł, dla nauczyciela dyplomo-

wanego o 508 zł – w porównaniu z 2018 r.

Szefowa MEN, Anna Zalewska, zaproponowała związkom również 1 tys. zł jednorazowego świadczenia dla nauczyciela stażysty przez dwa lata (w pierwszym i w drugim roku trwania stażu), zwiększenie liczby płatnych godzin do dyspozycji dyrektora szkoły, dodatek za wyróżniającą pracę dla nauczycieli kontraktowych, mianowanych i dyplomowanych oraz przywrócenie corocznego obowiązku uchwalania przez samorządy regulaminów wynagradzania nauczycieli uzgadnianych ze związkami zawodowymi.

– Strony dyskutowały również o wysokości dodatków wypłacanych nauczycielom, które określone są przez organ prowadzący szkołę będącą jednostką samorządu

terytorialnego. Kwestie dotyczące pozostałych dodatków wchodzących w skład wynagrodzenia nauczycieli będą przedmiotem dalszych rozmów MEN ze stroną związkową – podano w komunikacie.

Rozmowy będą kontynuowane. Następne spotkanie zaplanowano na następny czwartek.

Związek Nauczycielstwa Polskiego podtrzymał żądanie wzrostu wynagrodzeń zasadniczych o 1000 zł od stycznia 2019 roku.

– ZNP, podtrzymując swój postulat płacowy, poinformował minister, że wystąpi do premiera o pisemne gwarancje zabezpieczenia środków na tę część podwyżki, którą minister edukacji obiecuje od 1 września 2019 roku – poinformował ZNP w komunikacie po spotkaniu.

Dzioby czerwone, nogi czerwone, pola białe



FOT. LUKASZ BOCH

PRZYRODA Zamiast wygrzewać pióra w słońcu Afryki, wolą brodzić w polskim śniegu. Ponad setka bocianów postanowiła spędzić tegoroczną zimę w rodzinnych stronach. Część z własnej woli, część z przymusu

Takie przypadki zdarzały się zawsze. Jan Długosz wspomina, że chłopcy przez zimę trzymali bociany razem z drobiem. Ostatnio liczba takich obserwacji nieco wzrasta.

Nie wiadomo, czy jest to związane ze wzrostem liczby obserwatorów, czy też rzeczywście z częstszym pozostawianiem ptaków na zimę, co z kolei może być związane np. z ocieplaniem się klimatu.

Nie wiadomo też, jakie są dokładne przyczyny prób zimowania zdrowych bocianów w Polsce.

W związku z coraz łagodniejszymi zimami i coraz częstszym wykorzystywaniem przez bociany antropogenicznych źródeł pokarmu (np. ze składowisk śmieci, miejsc wykładania resztek z ubojni) można oczekiwać, że zjawisko to będzie się nasilało.

Pozostający na zimę bocian zazwyczaj budzi u ludzi ciekawość i chęć niesienia mu pomocy. Nie zawsze jednak ta pomoc jest niezbędna. Sprawne osobniki bardzo trudno jest złapać, a ucieczka przed ludźmi powoduje straty energii, którą ptaki powinny wykorzystać na szukanie pożywienia.

Próby schwytania ptaka mogą spowodować jego przepłoszenie z miejsca, gdzie był w stanie znaleźć odpowiednią ilość pokarmu, a tym samym narażać go na ryzyko śmierci głodowej. Gdy jesień i zima są łagodne bociany poszukują pokarmu na brzegach wód lub polując na gryzonie w pozostawionych na polach dużych stertach siana. Ale przy niskich temperaturach ptaki mogą mieć problem ze zdobyciem pokarmu.

Często też obserwatorzy obawiają się, że bocian, który spędza u nas zimę marznie. Nie koniecznie. Ptasię pióra spełniają ważną rolę w utrzymaniu odpowiedniej ciepłoty ciała. Kiedy jest zimno, ptaki stroszą pióra tak, że ich końce się stykają, tworząc izolacyjną warstwę powietrza zapobiegającą wychłodzeniu ciała. Zyskują podobny efekt, jak my ubierając się na cebulkę. Ograniczenie utraty ciepła ma również na celu częste u bocianów (i innych ptaków) chowanie jednej nogi wśród piór.

MAGDALENA BEREZOWSKA

ZADZWON, NAPISZ

Od 15 września do 10 marca Fundacja Przyrodnicza PRO NATURA we współpracy z Grupą Energa prowadzi akcję „Poszukujemy zimujących bocianów”. Robi to od czterech lat. Akcja ma na celu zebranie informacji o ptakach, które nie odleciały i ptakach okaleczonych, potrzebujących pomocy. Organizatorom chodzi też o zmianę zachowań społecznych zmierzających do respektowania potrzeb ptaków i respektowania prawa.

Kontakt: bezpłatna infolinia tel. 801 26 24 26 (od pon. do ptk. godz. 9-15); e-mail: bociany@bociany.pl



Bociany białe zimujące na Stawach Stefańskiego w Łodzi



Śmieci z sieci. Nie ufaj cudownym dietom

ŻYWIENIE Restrykcyjne diety zaczerpnięte z internetu mogą być szkodliwe dla zdrowia oraz powodować: zmęczenie, drażliwość i nerwowość. Jakie błędy popełniamy stosując popularne jadłospisy – zbadali naukowcy żywieniowcy

Naukowcy ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) ustalili, że z diet odnalezionych przez internet korzysta 64 proc. osób w wieku 16-25. Jadłospisy te mogą być obciążone licznymi błędami żywieniowymi, a ich stosowanie może powodować m.in. osłabienie i spadek koncentracji.

Błędy żywieniowe młodych osób i ich negatywne następstwa w badaniu ankietowym zbadały dr hab. Anna Kołłajtis-Dołowy, Zuzanna Popis i dr inż. Marta Jeruszka-Bielak z Katedry Żywności Człowieka Wydziału Nauk o Żywności Człowieka i Konsumpcji SGGW w Warszawie.

1200 to zło

Badaczki - na podstawie przeprowadzonych ankiet - wytypowały cztery najbardziej popularne diety pochodzące z serwisów internetowych - dwie niskoenergetyczne

(po 1200 kcal), Dukana oraz wegetariańską. Następnie oceniły je pod względem jakościowym i ilościowym. Wartość odżywcza analizowanych jadłospisów porównano z normami opracowanymi przez Instytut Żywności i Żywienia z 2012 r. dla dziewcząt i chłopców 16-18-letnich oraz kobiet i mężczyzn w wieku 19 lat lub powyżej.

Żaden z analizowanych przez naukowców jadłospisów nie uzyskał dobrej oceny jakościowej. Dieta Dukana uzyskała złą ocenę, pozostałe trzy diety - dostateczną.

Wady i błędy

Ich głównym mankamentem był niedobór surowych olejów roślinnych. Jedynie w diecie wegetariańskiej niedobór ten był niewielki. W jednej z diet niskokalorycznych brakowało mleka i przetworów mlecznych oraz surowych warzyw i owoców. W diecie Dukana zalecano zbyt

mało zarówno warzyw i owoców, jak i pieczywa ciemnego oraz kasz. Wadą było także niepodawanie jednocześnie produktu białkowego i warzyw lub owoców.

Żadna z diet nie realizowała dziennych norm zapotrzebowania na energię i węglowodany. W diecie Dukana ilość białka wynosiła 133 proc. dziennej normy, a w wegetariańskiej - niecałe 80 proc. Osoby na diecie Dukana były narażone na niedobory witaminy D, witaminy E i kwasu foliowego, a na diecie wegetariańskiej - przede wszystkim witaminy B12, a także B5 i niacyny. We wszystkich dietach było za mało wapnia oraz potasu. Tylko dieta wegetariańska zapewniała odpowiednią ilość żelaza. W diecie niskokalorycznej i Dukana brakowało odpowiedniej ilości magnezu.

- Korzystanie przez młodzież z zamieszczonych w Internecie diet obciążonych licznymi błędami ży-

wieniowymi może prowadzić do niepożądanych skutków, takich jak osłabienie organizmu czy dekoncentracja. To powinno skłonić do wdrożenia pogłębionej i bardziej atrakcyjnej szkolnej, a także pozaszkolnej edukacji żywieniowej” - mówi dr hab. Anna Kołłajtis-Dołowy.

Dusza i ciało

Ankietowani to uczniowie losowo wybranych warszawskich szkół ponadgimnazjalnych oraz użytkownicy serwisów internetowych. Wszyscy stosowali w przeszłości lub w trakcie badania diety niekonwencjonalne pochodzące z różnych źródeł.

W czasie prowadzonego badania diety stosowało 44 proc. respondentów, z których 26,6 proc. było na diecie wegetariańskiej, prawie 20 proc. na dietach niskokalorycznych, ok. 8 proc. stosowało inne diety odchudzające, a niecałe 7 proc. ankietowanych - dietę Dukana. Tę ostatnią

w przeszłości stosowało ponad 30 proc. badanych.

Wśród podawanych przez respondentów skutków diet niekonwencjonalnych, głównie niskokalorycznych oraz diety Dukana, znalazły się: zmęczenie (52 proc. osób), osłabienie (43 proc.), nerwowość i drażliwość (35 proc.) oraz spadek koncentracji (25 proc.).

Najczęściej wymienianym powodem korzystania z diet była chęć poprawy samopoczucia (64 proc.), potem kolejno - poprawa wyglądu (38 proc.) i względy zdrowotne (27 proc.), a także światopogląd i wpływ znajomych (po 15 proc. odpowiedzi).

Źródłem informacji o dietach dla 64 proc. badanych był internet. 46 proc. respondentów czerpało wiedzę od kolegów, 19 proc. od rodziny, 15 proc. od lekarza lub dietetyka i zaledwie 6 proc. ze szkoły.

(PAP NAUKA W POLSCE)

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
81 46 26 988
697 770 390

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię
www.dziennikwschodni.pl/oferta

OGŁOSZENIE

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
zmiany miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego gminy Borzechów**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1045), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081) oraz uchwały Nr IV/27/15 Rady Gminy Borzechów z dnia 27 marca 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Borzechów,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **gminy Borzechów** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w.w. projektu zmiany planu w dniach **od 04 lutego 2019 r. do 05 marca 2019 r.**, w siedzibie Urzędu Gminy Borzechów, 24-224 Borzechów w godzinach od 10.00 do 14.00 oraz o opublikowaniu ww. projektu na stronie internetowej Urzędu Gminy Borzechów.

Wykładany do publicznego wglądu projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Borzechów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko obejmuje tereny, zgodnie z uchwałą o przystąpieniu do sporządzenia zmiany planu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu i w prognozie oddziaływania na środowisko rozwiązaniami odbędzie się w dniu **22 lutego 2019 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w godz. od 10.00 do 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 46 pkt 1, art. 39 ust. 1, pkt. 3, art. 40 i art. 41, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub ustnie do protokołu do Wójty Gminy Borzechów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **20 marca 2019 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 570 z późn. zm.):
1) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Wójt
Gminy Borzechów

in690

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868
Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

000219L01A

LOKALE

BIURA do wynajęcia centrum Lublina II piętro, 130 mkw, 190 mkw. 20 zł/mkw. Tel. 607-05-10-00.

0008519L01A

LOKAL sklepowy 33 mkw. Lublin, deptak, podwórko handlowe. czynsz brutto 1350 zł. Tel. 607-05-10-00.

0008619L01A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195918L01A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW
• gwarantujemy konkurencyjne ceny
• płacimy gotówką
• pojazdy odbieramy własnym transportem
• wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
• prowadzimy sprzedaż części samochodowych
605 312 552
ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01A

NIERUCHOMOŚCI

PROGRESS-CHEM posiada do wynajęcia pilnie powierzchnię biurową i magazynową w Lublinie, Łaszczowie i Zamościu. Kontakt: 601 344 395

272418L01A

LOKALE

007819L01A

WŁAŚCICIEL: sprzedam lub wynajmę lokal biurowo/ usługowy.
Adres: Ul. PCK 13, 22-300 KRASNYSTAW (obecna siedziba Getin Banku , obok ZUS, bliskie sąsiedztwo Biedronki).
Powierzchnia ogółem 219 m2: kontakt : Danuta tel: 501 489 988 e- mail : dulkapro@gmail.com

007819L01A

PRACA

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. Tel. 669-933-577.

0009519L01B

PRACA w Niemczech. Poszukujemy osób do prac na magazynie, operatorów wózka widłowego oraz pracowników budowlanych. Stała praca z zakwaterowaniem. Więcej info. pod nr telefonu 518772726.

010119L01A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Linden Blatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

000719L01A

ZLECĘ remont dachu kamienica - blacha. tel. 607-05-10-00.

0008519L01B

TOWARZYSKIE

WDOWIEC bez nałogów pozna samotną Panią o jednoznacznym stanie cywilnym z Lublina lub Puław w relacji wzajemnej egzystencji i wieku ok. 60 lat. tel. 882 667 030 - wieczorem.

272218L01A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01A

USŁUGI GEODEZYJNE tel. 601-80-40-47 wykonuje między innymi: wznowienia granic, podziały działek, mapy do projektu inwentaryzacji powykonalwce porady prawne z zakresu geodezji.

001919L01A

BUDOWLANE

MAŁOWANIE mieszkań, domów, obiektów użyteczności publicznej, drobne remonty. Tel. 509-277-560.

003219L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01A

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, pranie dywanów i tapicerki meblowej. Wystawiamy faktury. MIKA mikadorota@wp.pl, 506-736-926.

011219L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226818L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

000519L01A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED
Poradnie:
• Audiologiczna
• Foniatryczna
• Otolaryngologiczna
• Neurologiczna
• Logopedyczna oraz wiele innych
• Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych
• Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
• Videostroboskopia krtani
• Inhalacje AMSA
• Kriochirurgia
• Fizjoterapia
• Badania EMG
• Diagnostyka i terapia APD
• Terapia Tomatis
Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl
Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

in211 02

www.zylaki.pl
Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

in212 45

INNOWACYJNE ODCHUDZANIE
OPRACOWANE PRZEZ LEKARZY
BEZ EFEKTU JO-JO
Bezpłatne konsultacje **607 222 245**

in217 75

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01A

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne

bi0013

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

Tytuł odjeżdża Symbitowi

ROZGRYWKI POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO IM. ANDRZEJA WAWRZYCKIEGO Symbit niespodziewanie przegrał z Lancetem i mocno ograniczył swoje szanse na mistrzostwo

Rywalizacja dwóch czołowych drużyn dostarczyła mnóstwo emocji, a wynik był niewiadowym praktycznie do samego końca. Lancet miał jednak w swoich szeregach niesamowitego Piotra Ziolkowskiego, który zdobył aż 25 pkt. U pokonanych na swoim poziomie zagrał praktycznie tylko Piotr Ostrowski, który zapisał na swoim koncie 15 „oczek”. Szansy na odniesienie pierwszego zwycięstwa w tym sezonie nie wykorzystała ekipa Lipa Team, która przegrała 61:72 z Jurandem. Zwycięzcy w tym spotkaniu musieli sobie radzić bez Łukasza Łukawskiego. Braku doświadczonego centra nie było jednak widać, bo Jurand postawił na

szybka grę i odniósł pewny triumf. Ojcem sukcesu był Marian Rutkowski, zdobywca 27 pkt. U pokonanych najsukuteczniejszy był Dariusz Czajka (21 pkt). Najmniej emocji dostarczyła rywalizacja PGE z Ventą. „Energetycy” wygrali aż 85:53, a 27 „oczek” zdobył dla nich Jakub Bieliński. (KK)

Wyniki: Symbit – Lancet 55:65
● Lipa Team – Jurand 61:72 ●
PGE – Venta 85:53.

1. PGE	5	10	+106
2. Symbit	6	10	+68
3. Jurand	5	9	+58
4. Lancet	6	9	+43
5. Venta	6	7	-156
6. Lipa Team	6	6	-119

26 stycznia: PGE – Jurand (godz. 17).

Bilety za karmę

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin już w sobotę rozpocznie rywalizację w ćwierćfinale. Biletem wstępu na mecz z UKS PCM Kościerzyną jest karma dla zwierząt. Żywność można dostarczać już nawet dzisiaj. Liczba biletów jest ograniczona

Pierwotnie to spotkanie było zaplanowane na 13 lutego. Ostatni zespół Superligi zmierzy się z mistrzem Polski dwukrotnie w ten weekend – w sobotę zagra w ramach ćwierćfinału Pucharu Polski, a w niedzielę w lidze. Zdecydowanym faworytem rywalizacji z Kościerzyną są gospodarzynie, które w rundzie rewanżowej wygrały już dwa spotkania. Najpierw pokonały Start Elbląg, a w sobotę pewnie ograły KPR Ruch Chorzów. Mecz pucharowy zostanie rozegrany w sali gimnastycznej XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jana Twardowskiego przy ul. Wajdeloty 12 w Lublinie. Jego

początek jest zaplanowany na godz. 17. Przeprowadzka Perły do innego obiektu jest spowodowana tym, że w sobotę mecz z Miastem Szkła Krosno rozegrają w hali Globus koszykarze TBV Startu Lublin. Trybuny przy ul. Wajdeloty są niewielkie, dlatego klub wpuści na nie jedynie 100 kibiców. Warunkiem zdobycia biletu jest przekazanie karmy dla zwierząt, która jest paczkowana i hermetycznie zapakowana. Żywność trzeba dostarczyć do siedziby klubu mieszczącej się na drugim piętrze hali Globus. Wszystkie zebrane dary zostaną przekazane lubelskiemu schronisku dla zwierząt. Akcja rozpoczyna się dzisiaj o godz. 9.

Godzilla zmiażdżył rywala

BOKS Adam Kulik najlepszy w Pucharze Polski w Człopie. Zawodnik Paco Lublin finałowy pojedynek skończył przed czasem

Lublinianin, walczący w wadze super ciężkiej, jak ma to w swoim zwyczaju rzucił się na swojego rywala od pierwszych sekund. Popularny „Godzilla” zasypał rywala gradem ciosów, co sprawiło, że Amadeusz Radomski już po kilkunastu sekundach był na deskach. Bokser KB Puncher Cieszyń zdołał jeszcze wstać, ale po chwili znowu upadł po kilku ciosach reprezentanta Polski. Radomski jeszcze raz się podniósł, ale kolejna seria ze strony Kulika ostatecznie zakończyła walkę.

W Człopie bili się jeszcze inni zawodnicy z Lublina. W finałach obejrzeliśmy jeszcze Michała Soczyńskiego (Paco) i Cezarego Leśkę (Olimp Lublin). Obaj jednak jednogłośnie przegrali swoje pojedynki. Soczyński niespodziewanie uległ Tomaszowi Niedźwieckiemu BKS Orkan Gorzów Wielkopolski, a Leśko Jakubowi Słomińskiemu (KS Wda Świecie). - Spotkałem się po raz kolejny z tym przeciwnikiem. On boksuje z odwrotnej pozycji. Uważam, że kontrowałem walkę, miałem go liczonego w drugiej rundzie. Przygotowuję się do zmiany kategorii, jestem w treningu siłowym, dlatego ciężko jeszcze o ocenę formy – powiedział związkowej stronie Jakub Słomiński. (kk)

Wybrane wyniki – półfinały, kat. 52 kg: Wasyl Iskra (MGULKS Boks Team Olawa) – Cezary Leśko (BKS Olimp Lublin) 1:2 ● **91 kg:** Michał Soczyński (Paco Lublin) – Hubert Krasuski (Fight Club Koszalin) w.o. dla Soczyńskiego. **Finały – kat. 52 kg:** Jakub Słomiński (KS Wda Świecie) – Leśko 3:0 ● **91 kg:** Soczyński – Tomasz Niedźwiecki (BKS Orkan Gorzów Wielkopolski) 0:3 ● + **91 kg:** Adam Kulik (Paco) – Amadeusz Radomski (KB Puncher Cieszyń) RSC 1 r. dla Kulika.



Adam Kulik to nowa gwiazda kategorii super ciężkiej

Gospodarze byli poza zasięgiem

PIŁKA NOŻNA Sędziowie z OKS Chełm wygrali XVI Halowe Mistrzostwa Sędziów o Puchar Prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej

Na arbitrów zrzeszonych w chełmskim OKS nie było mocnych. Z czterech spotkań wygrali dwa i tyle samo zremisowali zajmując ostatecznie pierwsze miejsce w klasyfikacji, wyprzedzając kolegów z Białej Podlaskiej i Zamościa. Zawody rozegrane zostały w Chełmie, a ich organizatorami były Chełmski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, Stowarzyszenie Sędziów Piłki Nożnej Lubelszczyzny oraz OKS Chełm. Współorganizatorami mistrzostw były MOSiR Chełm i Chełmskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. **Wyniki mistrzostw:** OKS Chełm – OKS Zamość 1:1 ● Szczelbel Centralny – KS Lublin 3:2 ● OKS Chełm – OKS Biała Podlaska 3:1 ● OKS Zamość – Szczelbel Centralny 2:0 ● KS Lublin – OKS Biała Podlaska 1:1 ● OKS Chełm – Szczelbel Centralny 2:0 ● OKS Zamość – KS Lublin 2:0 ● Szczelbel Centralny – OKS Biała Podla-

ska 0:2 ● OKS Chełm – KS Lublin 0:0 ● OKS Zamość – OKS Biała Podlaska 2:4. **Klasyfikacja końcowa mistrzostw:** 1. OKS Chełm, 2. OKS Biała Podlaska, 3. OKS Zamość, 4. Szczelbel Centralny, 5. KS Lublin. **Inne klasyfikacje: najlepszy zawodnik** – Krzysztof Rak (OKS Chełm) ● **najlepszy bramkarz** – Andrzej Haponiuk (OKS Biała Podlaska) ● **król strzelców** – Piotr Lewicki (OKS Zamość). **Mecze prowadzili sędziowie:** Radosław Sieraj i Tomasz Misztal. **OKS Chełm:** Szymon Niemczyk, Wojciech Wójcik, Mirosław Neckar (1 bramka), Robert Ptasek, Krzysztof Rak (1 bramka), Krzysztof Ragan, Michał Siatka (3 bramki), Damian Kuśmierz (1 bramka), Kordian Nazaruk, Robert Braniewski, Tomasz Wilczyński, Kacper Czarnota. **Trenerzy:** Jerzy Marciniak, Tomasz Domański.



Sędziowie z OKS Chełm nie dali szans kolegom podczas XVI Halowych Mistrzostw Sędziów o Puchar Prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej

Szczelbel Centralny: Piotr Kozłowski, Mateusz Złotnicki, Michał Wasil (1 bramka), Piotr

Burak (1 bramka), Konrad Gąsiorowski (1 bramka), Jan Rożen, Aleksander Orlik,

Urszula Wasil. **Kierownik drużyny:** Andrzej Głowacki. **KS Lublin:** Jakub Baran, Marek

Klepka (1 bramka), Karol Kowalski (1 bramka), Natalia Kuziel, Mateusz Pizoń, Natalia Szczygieł, Jędrzej Wolski (1 bramka), Jakub Złomańczuk, Wiktor Słomka, Michał Filip. **Kierownik drużyny:** Michał Pastusiak. **OKS Zamość:** Bartosz Barda, Łukasz Chabrom, Hubert Chmura, Jarosław Jasina (1 bramka), Robert Jędruszek, Przemysław Kasztelan (1 bramka), Szymon Kłoczek, Tomasz Lenard, Piotr Lewicki (5 bramek), Mikołaj Łaba, Mariusz Słoboda. **Kierownik drużyny:** Andrzej Swacha, Krzysztof Fidor. **Trener:** Paweł Tucki. **OKS Biała Podlaska:** Andrzej Haponiuk, Paweł Sitkowski, Maciej Łasocho (2 bramki), Jarosław Śledź, Piotr Kamrowski, Filip Śczech (3 bramki), Karol Długolecki (2 bramki), Piotr Dziubak (1 bramka), Bartłomiej Sznajder. **Kierownik drużyny:** Artur Krasowski. (GROM)

KRAJ I ŚWIAT

De Jong w Barcelonie

Plotek było co nie miara, ale wreszcie w środę kibice obejrzeni ostatni odcinek telenoweli „Gdzie zagra Frenkie De Jong”. Zawodnik Ajaksu Amsterdam był już według holenderskich mediów jedną nogą w PSG. Reprezentant „Pomarańczowych” ostatecznie trafi jednak do Barcelony, która w ostatniej chwili zdołała przekonać 21-letniego pomocnika, żeby wybrał ofertę mistrza Hiszpanii. W ostatnich dniach pojawiły się nawet informacje, że De Jong zostanie najdroższym Holendrem w historii, bo Ajax miał otrzymać za swojego piłkarza około 90 milionów euro. Najnowsze informacje mówią jednak o kwocie 75 milionów. A to oznacza, że numerem jeden na liście tych najdroższych graczy „Oranje” ciągle jest Virgil Van Dijk z Liverpoolu.

Higuain wreszcie w Londynie?

Wydaje się, że w środę zakończyła się jeszcze jedna saga transferowa. Trener Chelsea Maurizio Sarri potwierdzał, że jego drużynę wzmocni Gonazlo Higuain, który ostatnio był zawodnikiem AC Milan. Trener „The Blues” i napastnik z Argentyny znają się doskonale po obaj współpracowali w Naponi. Były gracz Realu Madryt miał świetne statystyki. Teraz wszyscy liczą, że odbuduje się w Londynie. – W pierwszym sezonie w Neapolu zdobył aż 36 goli w lidze. Jest świetnym napastnikiem. Wierzę, że nie tylko będzie zdobywał bramki, ale że ogólnie będzie miał duży wkład w grę drużyny. To z pewnością jeden z najlepszych snajperów, z jakimi pracowałem – mówił na środowej konferencji prasowej Sarri.

Falstart Lecha

Pierwszy sparing mają za sobą piłkarze Lecha Poznań. Podopieczni Adama Nawalki przegrali jednak z bułgarskim zespołem Etyr Wielkie Tarnowo 1:3. Jedynego gola dla „Kolejorza” w doliczonym czasie gry zdobył nastoletni Filip Marchiwński.

Umacniają pozycję na piłkarskiej mapie

PIŁKARSKA III LIGA W środę działacze Motoru Lublin podpisali umowę o współpracy z liderem IV ligi Hetmanem Zamość

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

– Jest takie mądre powiedzenie, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. Im więcej klubów będzie działać wspólnie, tym więcej będzie pozytywnych efektów. To także droga prowadząca do umocnienia pozycji Lubelszczyzny na piłkarskiej mapie Polski – wyjaśnia powody podpisania umowy Leszek Bartnicki, prezes klubu z Lublina.

Obie ekipy już wcześniej dogadywały się bez problemów. Napastnik żółto-biało-niebieskich Michał Paluch w poprzednim sezonie przebywał na wypożyczeniu w Hetmanie. I można powiedzieć, że w Zamościu się odbudował. Zakończył sezon z dorobkiem 23 goli i trzecim miejscem na liście najsukuteczniejszych zawodników całej ligi. W lecie 24-latek wrócił do Motoru i w 16 występach uzbierał trzy bramki. A już po zakończeniu rundy Motor zaprosił na treningi Dawida Daszkiewicza, czyli jednego z najbardziej utalentowanych, młodych zawodników zespołu Jacka Ziarkowskiego.

Czego będzie dotyczyła współpraca Motoru i Hetmana? – Wielu obszarów. Przede wszystkim szkolenia, wymiany zawodników, czy poszerzania pola do skautingu, bo będziemy mogli przekazywać sobie informacje na temat najzdolniejszych, młodych piłkarzy – mówi Leszek Bartnicki. – Są jednak także obszary pozasportowe



Michał Paluch świetnie spisywał się na w poprzednim sezonie na wypożyczeniu w Hetmanie Zamość

dotyczące infrastruktury, czy marketingu. Wszyscy wiedzą też, że Zamość dysponuje bardzo dobrą bazą sportową. Grupy młodzieżowe Motoru mogłyby tam jeździć

na obozy – dodaje szef ekipy z Lublina.

Oba zespoły mają wysokie aspiracje i umowa o współpracy ma pomóc w ich realizacji. – Na razie występuje

my w dwóch różnych ligach i mam nadzieję, że w przyszłym sezonie tak zostanie, ale że my będziemy już w drugiej, a Hetman w trzeciej lidze. Zespół z Zamościa wydaje się też naturalnym wyborem, jeżeli chodzi o klub, w którym moglibyśmy ogrywać zawodników. Tam też trzeba się przyzwyczaić do pewnej presji, na mecze przychodzi sporo kibiców, a drużyna gra o wysokie cele – wyjaśnia prezes Bartnicki.

Czy już teraz jacyś piłkarzy mogą przenieść się z Lublina do Zamościa i w odwrotnym kierunku? – Jeszcze zobaczymy. Na pewno będzie okazja, żeby porozmawiać na temat zawodników, którzy wiosną mogliby zmienić na kilka miesięcy otoczenie – mówi szef Motoru.

NADAL SZUKAJĄ WZMOCNIEŃ

Środkowy obrońca z Ukrainy Andrij Hurski, który był ostatnio testowany przez Motor nie zostanie w zespole żółto-biało-niebieskich. – Względy sportowe były na plus. Ale szczegółowe badania wykazały ryzyko, że może dojść do kontuzji mięśniowej. Szkoda, bo w dwóch meczach, w których wystąpił zaprezentował się z dobrej strony – wyjaśnia prezes Bartnicki. I dodaje, że w związku z tym ekipa z Lublina rozgląda się jeszcze za wzmocnieniami. – Będziemy szukać. W sobotę mamy dwa sparingi i jest szansa, że ktoś nowy się pojawi.

Koniec kariery po igrzyskach?

LEKKOATLETYKA Paulina Guba z AZS UMCS Lublin rozważa zakończenie kariery po igrzyskach olimpijskich, które w 2020 roku odbędą się w Tokio – poinformował w środę „Przegląd Sportowy”

Przypomnijmy, że kulomiotka akademików w 2018 roku osiągnęła życiową formę. Do tej pory była najlepsza tylko na krajowym podwórku. Tym razem wywalczyła jednak tytuł mistrzyni Europy, a dodatkowo była też piąta przy okazji Halowych Mistrzostw Świata. Skąd w takim razie myśli o zakończeniu kariery?

– Czuję się wyeksploatowana. Nie jestem już młodą zawodniczką. Przeszłam z kategorii młoda zdolna do doświadczona. Myślę o igrzyskach olimpijskich w Tokio, bo chciałabym się tam zaprezentować najlepiej w życiu. I jak to się uda, to być może zakończyć potem karierę. Mimo że ludzie rozpoznali mnie dopiero niedawno, to mam już bardzo długi staż. Czuję to – wyjaśnia zawodniczka AZS UMCS Lublin na łamach „Przeglądu Sportowego”. – Nie mówię jeszcze, że na pewno podejmę taką decyzję. Gdyby jednak w 2020 roku wydarzyło się coś bardzo dobrego, to jest to możliwe – dodaje Paulina Guba. Przy okazji 27-latkę potwierdziła też, że nie ma zamiaru odpuszczać sezonu halowego. A to oznacza, że czeka ją mnóstwo startów. „Normalne” mistrzostwa świata w tym roku zostaną rozegrane dopiero na przełomie września i października. Dla wszystkich oznacza to porządne wydłużenie sezonu. – Nie wyobrażam sobie spędzić tylu miesięcy wyłącznie na treningach. Jestem dobrej myśli, przed mistrzostwami Europy w Glasgow i mam nadzieję, że wywalczę tam medal – wyjaśnia Guba na łamach „PS”.

Górnik Łęczna tym razem na remis

PIŁKA NOŻNA W środę drugi mecz kontrolny podczas zimowych przygotowań rozegrali piłkarze Franciszka Smudy. Zielono-czarni musieli się zadowolić remisem z czwartoligowym Hetmanem Zamość (2:2)

W sobotę Górnik pokazał się z dobrej strony w starciu z Motorem Lublin. I ostatecznie wysoko pokonał trzeciolicowca 4:1. W środę ekipa z Łęcznej spisała się zdecydowanie gorzej. Goście ponownie sprawdzali jednak wielu piłkarzy. W pierwszej połowie na boisku zameldowało się pięciu takich graczy. Jeden z nich otworzył wynik w 18 minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego i precyzyjnym strzale głową. Zielono-czarni cieszyli się jednak dosłownie chwilę. Po świetnej wymianie podań Rafała Kycki i Kamila Oziemczuka ten drugi zagrał do Pawła Myśliwieckiego. A były napastnik Motoru dopełnił tylko formalności.



Drużyna trenerów Franciszka Smudy i Marcina Broniszewskiego w środę musiała się zadowolić remisem w Zamościu

Po zmianie stron trener Smuda nadal przyglądał się kilku piłkarzom, którzy walczyli o angaż w Łęcznej. W 70 minucie niespodziewanie to gospodarze wyszli na prowadzenie. W polu karnym rywali faulowany był Dawid Skoczylas, a jedenastkę na gola zamienił Przemysław Kanarek. Tym razem z odpowiedzią długo nie czekał jednak Górnik. 180 sekund później 16-letni Jakub Cielebąk ustalił rezultat meczu na 2:2.

Końcowy wynik na pewno cieszy przede wszystkim piłkarzy i kibiców z Zamościa. Przyjezdni dopiero budują jednak kadrę. Co więcej, to przecież dopiero początek przygotowań. Przed obiema ekipami jeszcze sporo spotkań kontrolnych. W sobotę Hetman zagra u siebie z Gry-

fem Gmina Zamość. Z kolei Pawła Sasina i jego kolegów czeka pojedynek z trzeciolicową Avią Świdnik.

(ŁUKASZ)

Hetman Zamość – Górnik Łęczna 2:2 (1:1)

Bramki: Myśliwiecki (21), Kanarek (70-z karnego) – zawodnik testowany (18), Cielebąk (73).

Hetman: Kowalczyk (46 zawodnik testowany) – Kanarek, Żmuda, Dudek, Daszkiewicz (46 Bright), Skiba (68 zawodnik testowany), Pupeć (60 Markowski), Skoczylas, Myśliwiecki (30 Turczyn), Kycko (46 Olszak), Oziemczuk.

Górnik: zawodnik testowany I – zawodnik testowany II, Rogala, zawodnik testowany III, zawodnik testowany IV, Tymosiak, Sasin, Pisarczuk, Mroczek, zawodnik testowany V, zawodnik testowany VI oraz Kukułowicz, Midziński, Pajnowski, Łuszkiewicz, Wójcik, Korczakowski, zawodnik, Cielebąk i pięciu zawodników testowanych.

Bez Polaków w Australii

TENIS Wszyscy polscy tenisiści będą teraz śledzić zmagania w Australian Open w telewizji. Jako ostatni z rywalizacji w wielkoszlemowym turnieju na kortach w Melbourne odpadł Łukasz Kubot

36-latek najdłużej wytrwał w grze podwójnej u boku Horacio Zeballosa. Razem z Argentyńczykiem dotarli do ćwierćfinału. Tam para z Polakiem w składzie musiała uznać wyższość duetu Amerykanów Ryana Harrisona-Sama Querreya. Zawodnicy ze Stanów Zjednoczonych wygrali po trzysietowym pojedynku – 3:6, 7:6 i 6:4.

Kubot nie powtórzy więc sukcesu z 2014 roku, kiedy to razem ze Szwedem Robertem Lindstedtem sięgnął po triumf w Australian Open.

W tegorocznej edycji turnieju reprezentant Polski pokonał trzy pary: Słoweńca Aljaza Bedene i Niemca Maximiliana Marterera (7:5, 5:7, 6:3), Francuzów – Jeremiego Chardiego i Fabrice'a Martina (7:5, 4:6, 6:3) oraz Australijczyków – Blake'a Ellisa i Alexeia Popyrina (6:4, 7:6).

Najlepszy polski deblista wystąpił także w rywalizacji mikstowej z Igą Świątek. Biało-Czerwony duet pokonał w pierwszej rundzie polsko-chorwacką parę Alicja Rosolska-Nikola Mektić (6:1, 2:6, 10:5). Kubot i Świątek zatrzymali się już w kolejnym etapie, kiedy to grali z Czeszką Barbora Krejčíkovą i jej partnerem z USA Rajeevem Ramem – przegrali 3:6, 6:4, 5:10.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Wymagająca grupa

SIATKÓWKA Polskie siatkarki poznały grupowe rywalki na tegorocznych Mistrzostwach Europy, które będą gościły w czterech krajach, w tym także w Polsce. Podopieczne Jacka Nawrockiego czeka niełatwe zadanie

Włoszki, Belgijki, Ukrainki, Portugalki i Słowenki – to przeciwniczki, z którymi zmierzą się Białe-Czerwone w pierwszej fazie turnieju. „Na papierze” największym wyzwaniem będzie pokonanie pierwszej z wymienionych ekip. Reprezentantki Włoch to aktualne wicemistrzyni świata. Pozostałe zespoły są w zasięgu gospodyń turnieju.

O tytuł mistrzyni Europy powalczą 24 reprezentacje podzielone na cztery grupy. Cały turniej zorganizują cztery kraje: Polska, Węgry, Turcja oraz Słowacja. Mecze będą rozgrywane w czterech miastach: Ankarze (grupa A oraz spotkania fazy finałowej), Łodzi (grupa B), Budapeszcie (grupa C) oraz Bratysławie (grupa D). Czempionat Starego Kontynentu odbędzie się w dniach 23 sierpnia – 8 września.

Grupy Mistrzostw Europy 2019

w siatkówce kobiet: Grupa A: Turcja, Serbia, Bułgaria, Francja, Finlandia, Grecja • Grupa B: Polska, Włochy, Belgia, Ukraina, Portugalia, Słowenia • Grupa C: Węgry, Holandia, Chorwacja, Azerbejdżan, Rumunia, Estonia • Grupa D: Słowacja, Rosja, Niemcy, Białoruś, Hiszpania, Szwajcaria.

Krzysztof Kurasiewicz

Kapituła wybrała sportowca roku 2018



SPORT W środę w naszej redakcji odbyło się spotkanie kapituły, która debatowała nad wyborem najlepszego sportowca 2018 roku

W jej skład weszli: Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta Lublina, Leszek Dunecki, prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, Marcin Bielski, prezes Fundacji Rozwoju Sportu w Lublinie, a także Krzysztof Wiejak, redaktor naczelny Dziennika Wschodniego.

Tyma razem wybór najlepszego sportowca ubiegłego roku nie przyniósł większych problemów członkom kapituły. Obrady roku nie trwały długo i decyzja została podjęta jednogłośnie. O tym kto okazał się zwycięzcą plebiscytu poinformujemy podczas oficjalnej gali, która odbędzie się w piątek pierwszego lutego w hotelu Victoria.

Nowy rekord transferowy

PIŁKA NOŻNA Krzysztof Piątek oficjalnie zawodnikiem AC Milan. Polski napastnik związał się ze swoim nowym zespołem 4,5-letnim kontraktem. W barwach „Rossonerich” będzie występować w koszulce z numerem 9

Tak błyskotliwej kariery polskiego napastnika nie spodziewał się chyba nikt. W czerwcu piłkarz podpisał czteroletnią umowę z Genoa, a Cracovia zarobiła za niego cztery miliony euro. Wydawało się, że Piątek stopniowo będzie budować swoją markę w Serie A. Tymczasem wychowanek Dziewiątki Dzierżoniów z miejsca stał się czołowym napastnikiem we Włoszech. I już zimą zamienia Genoa na Milan, co ma pomóc temu utytułowanym klubowi w odnalezieniu sukcesów jak za najlepszych lat. Zastąpi Gonzalo Higuaina, który przenosi się do londyńskiej Chelsea.

Polski napastnik we wtorek wieczorem udał się do Mediolanu, a w środę rano przeszedł testy medyczne i następnie podpisał 4,5-letni kontrakt. Piątek za każdy sezon zarobi 1,8 mln euro, a klubowa kasa Genoi wzbogaci się o 35 mln.

Transferem Polaka do AC Milan w środę żyły wszystkie włoskie media sportowe. I prześcigały się w chwytliwych tytułach. „Papież



AC Milan zapłacił za Krzysztofa Piątka 35 mln euro

Polak” napisano w Corriere dello Sport. – Milan ma Piątka, nowego ministra do bramek. „Bomber” trafił do zespołu Gennaro Gattuso za 35 milionów i zadebiutuje

w sobotę przeciwko Napoli w derbach z Arkadiuszem Milikiem – emocjonował się włoski sportowy dziennik.

Piątek był również bohaterem okładki La Gazzetta

dello Sport. „Grzmot Piątka” – pisze największa sportowa gazeta z Półwyspu Apenińskiego. Reporterzy również podkreślają, że w pierwszym spotkaniu Piątek zmierzy się

z kolegą z reprezentacji – Milikiem.

Po 20 kolejkach Serie A nowy napastnik Milanu ma na koncie 13 goli i jest wiceliderem klasyfikacji najlepszych strzelców. O jedno trafienie więcej mają Cristiano Ronaldo, Duvan Zapata i Fabio Quagliarella. Natomiast nowy klub Polaka zajmuje obecnie czwarte miejsce w tabeli Serie A, z dorobkiem 34 punktów. Celem zespołu dowodzonego przez Gennaro Gattuso jest co najmniej utrzymanie tej lokaty, która da graczom Milanu awans do fazy grupowej Ligi Mistrzów.

Obok transferu Piątka głośno było także o przenosinach innego zawodnika z ligi włoskiej. Kevin Prince Boateng dość niespodziewanie zamienił Sassuolo na FC Barcelonę. 31-latek został wypożyczony do „Dumy Kataloni” na najbliższe pół roku, ale w umowie znalazła się klauzula wykupu wynosząca osiem milionów euro. Boateng ma wzmocnić konkurencję do gry w linii ataku mistrzów Hiszpanii i być zmiennikiem Luisa Suareza.

Srebrny medal Kleczkowskiego

TENIS STOŁOWY W V Grand Prix Polski Weteranów, który odbył się w Ostródzie startowało jedynie czterech zawodników z województwa lubelskiego

W kategorii wiekowej 50-59 lat Adam Kleczkowski wywalczył srebrny medal zaś Roman Piechnik zajął 13-16 miejsca. Obaj weterani są zawodnikami drugoligowej drużyny wyczynowców KS Sygnał Lublin. W kategorii 70-74 lata Eugeniusz Toma-

szewski z Leśnej Podlaskiej został sklasyfikowany na 7-8 pozycji. Natomiast w najstarszej kategorii 80 lat i starsi Teofil Czekaj z LKS Piaskovia wywalczył 5-6 miejsce.

W klasyfikacji generalnej po pięciu wyżej wymienionych turniejach Teofil Czekaj

zajmuje trzecie miejsce na 18 sklasyfikowanych w swojej kategorii i jest najwyżej sklasyfikowanym zawodnikiem z naszego województwa.

Kolejny, szósty turniej Grand Prix zostanie rozegrany w dniach 9 i 10 lutego.

Lotto (22.01)

1, 10, 14, 36, 38, 44.

Lotto Plus (22.01)

13, 21, 31, 33, 38, 49.

Multi Multi (23.01),

godz. 14

5, 14, 19, 22, 26, 32, 34, 40,

42, 44, 49, 52, 53, 58, 59,

67, 70, 74, 75, 78. Plus 22.

Multi Multi (22.01),

godz. 21.40

1, 5, 8, 9, 14, 15, 17, 20, 32,

40, 43, 50, 53, 54, 63, 64,

65, 73, 74, 80. Plus 1.

Mini Lotto (22.01)

5, 18, 36, 38, 42.

Ekstra Pensja (22.01)

13, 19, 24, 25, 29 – 3.

Kaskada (23.01),

godz. 14

1, 2, 4, 6, 7, 11, 14, 17, 19,

21, 22, 23.

Kaskada (22.01),

godz. 21.40

1, 2, 4, 5, 7, 10, 13, 18, 20,

21, 22, 24.

Super Szansa (23.01),

godz. 14

1, 9, 8, 0, 0, 2, 5.

Super Szansa (22.01),

godz. 14

7, 2, 3, 3, 6, 5, 0.

Fredro dla dorosłych mężów i żon



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

TEATR W piątek, 25 stycznia, o godzinie 17 i 20.30 w Centrum Spotkania Kultur pokaże spektakl „Fredro dla dorosłych mężów i żon” w wykonaniu Teatru 6. Piętro.

Zagrany od dnia premiery prawie 500 razy spektakl według rankingu tygodni-

ka Wprost osiągnął status jednego z najchętniej oglądanych spektakli dramatycznych w Polsce. - To inteligentna zabawa z teatralną tradycją. Opowiadana z żywiołowym humorem historia o zdradzających i zdradzanych: mężach, żonach

i ich kochankach, z zaskakującą puentą i dużą dozą niepoprawności - zachęcają organizatorzy.

W spektaklu występują: Jolanta Fraszyńska, Joanna Liszowska, Konrad Darocha i Michał Żebrowski.

Bilety: 80-130 złotych. **DAD**

Bracia Figo Fagot



KONCERT W sobotę, 26 stycznia, o godzinie 17 na scenie Klubu 30 w Lublinie (ul. Jasna 7) wystąpi formacja Bracia Figo Fagot tworząca pastisz muzyki disco-polo.

Duet - Bartosz Walaszek i Piotr Połać - powstał na potrzeby internetowego serialu, jednak prezentowane w nim prześmieszne piosenki tak spodobały się widzom, że aktorzy postanowili wyruszyć w trasę koncertową. Obecnie Bracia mają na koncie 4 albumy studyjne.

Bilety: 40 złotych. **DAD**

Piosenki Jacquesa Brela

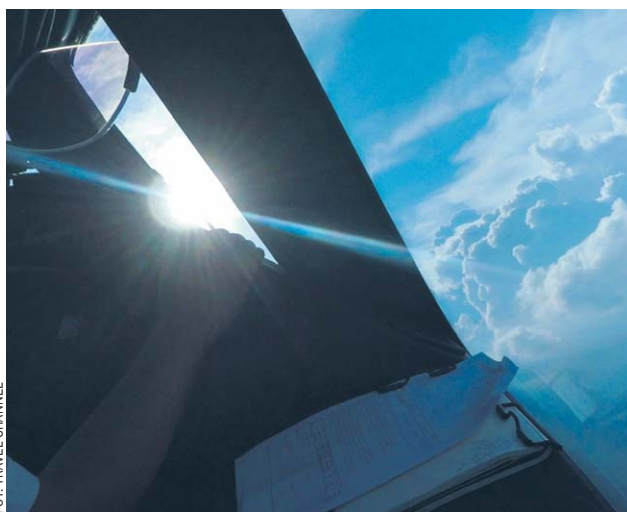


FOT. CATHY BORGEAUD

MUZYKA W środę, 30 stycznia, o godzinie 19 na scenie Teatru Starego wystąpi szwajcarskie trio Rinaldi/Alber/Chapuis z piosenkami legendarnego Jacquesa Brela. - Dobre piosenki bronią się same. Dlatego w tym spektaklu muzyka jest surowa i prosta, zamknięta w intymnej szkatułce muzycznej. Belgijski reżyser Christian Debaere

zadbał o to, by duch kraju Brela zagościł w szwajcarskim pejzażu - przekonują organizatorzy. Wystąpią: Pascal Rinaldi - śpiew, gitary, pianino zabawkowe, pila, ukulele; Denis Alber - śpiew, gitara, perkusja; Stephane Chapuis - akordeon, bandoneon, harmonia. Bilety: 15-60 złotych. **DAD**

No to lece!

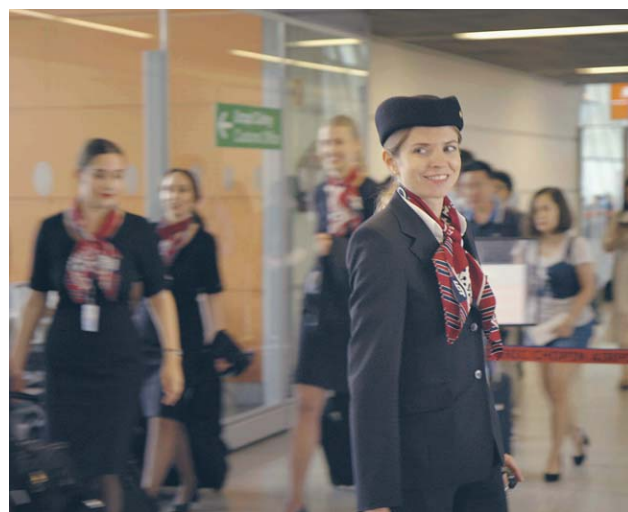


FOT. TRAVEL CHANNEL

DO ZOBACZENIA Tysiące wylatanych kilometrów, ulubione miejsca w każdej największej stolicy świata, nigdy nie schodzący z twarzy uśmiech, ale też ogromna odpowiedzialność każdego dnia. Program „No to lece!” ma

przybliżyć widzom zawód stewardessy i stewarda.

Znajdziemy tu odpowiedzi na takie pytania, jak ile kilometrów w ciągu rejsu pokonują pieszo? Gdzie śpią podczas długich lotów? Jak wygląda dyscyplina mundu-



rowa? Będzie też można zobaczyć, jak przygotowywany jest catering w samolocie i jak stewardessy radzą sobie z jet lagiem.

W pierwszym odcinku przewodnikiem po Seulu będzie Olga Buława, która

niedawno zdobyła tytuł Miss Polski 2018. Widzowie poznają też Monikę, która jako stewardessa pracuje już od 18 lat.

Premiera: w sobotę, 26 stycznia, o godzinie 10:50 na antenie Travel Channel.



FOT. AURORA FILMS



KINO Nowy film wielokrotnie nagradzanej autorki „Cudów” Alice Rohrwacher do polskich trafi już 8 marca. „Szczęśliwy Lazzaro” to opowieść na styku włoskiego neorealizmu i realizmu magicznego koncentrująca się wokół spotkaniu pocziwego chłopaka Lazzaro z Tancredim, młodym szlachcicem.

Życie ich obu w odizolowanej wiosce pasterskiej Inviolata toczy się pod dyktando okropnej markizy Alfonsiny de Luny, królowej imperium tytoniowego i zarazem matki Tancrediego...

Alice Rohrwacher urodziła się w 1981 roku w toskańskiej miejscowości Fiesole. Stu-

diowała literaturę i filozofię na Uniwersytecie w Turynie, po czym ukończyła kurs scenopisarstwa w turyńskiej Holden School. Zadebiutowała w 2011 roku dramatem „Ciało niebieskie”, pokazywanym na MFF w Cannes w sekcji Quinzaine des Réalisateurs. Po trzech latach powróciła na Lazurowe Wybrzeże z autobiograficznymi „Cudami”, które trafiły już do Konkursu Głównego i w rezultacie zdobyły Grand Prix. „Szczęśliwy Lazzaro”, do którego Alice ponownie zaprosiła przed kamerę siostrę, popularną aktorkę Albę Rohrwacher wyjechało w minionym roku z Cannes z nagrodą za scenariusz.

kartka z kalendarza 24 stycznia

1507

Zygmunt I Stary został koronowany na króla Polski

1705

urodził się Farinelli, włoski śpiewak operowy

1935

amerykańska firma Gottfried Krueger Brewing Company wypuściła na rynek pierwsze piwo w puszcze aluminiowej

1940

premiera filmu „Grona gniewu” w reżyserii Johna Forda na podstawie powieści Johna Steinbecka

1521

Ferdynand Magellan dotarł na atol Puka Puka na Pacyfiku

1921

urodził się Tony Halik, polski dziennikarz i podróżnik

1957

do polskiego Rejestru Cywilnych Statków Powietrznych wpisano pierwszy śmigłowiec

81 500

kilometrów: w takiej odległości od planety Uran przeleciała - 24 stycznia 1986 roku - sonda kosmiczna Voyager 2